

Nawet najstarsze stacje europejskie lub zamorskie przemówią do Ciebie z dużą siłą, jeśli posiadać będziesz w domu najwyższej klasy superheterodynę

PHILIPS 695

Dziś 32 strony

Specjalny dodatek tygodniowy „REWIA”

Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 12-ej

Nr. 10.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela, 10 stycznia 1937 r.

Rok IX

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Bombardowanie ambasady angielskiej

Lotnicy wojsk powstańczych zrzucili na gmach 8 bomb. — Attache wojskowy i obywatelka angielska odnieśli rany

Energiczny protest rządu W. Brytanii

WALENCJA, 9. I. (PAT). Agencja rządu hiszpańskiego komunikuje: Lotnictwo powstańcze obrzuciło dziś BOMBAMI ZAPALAJĄCYMI AMBASADĘ ANGIELSKĄ. ATTACHE WOJSKOWY I PEWNA ANGIELKA ODNIEŚLI RANY. Straż pilnująca ambasady ugasiła niezwłocznie wywołany przez bomby pożar.

MADRYT, 9. I. (PAT). Ustalono, że na AMBASADĘ ANGIELSKĄ PADŁO 8 BOMB, które zniszczyły mieszkania urzędników konsulatu brytyjskiego.

LONDYN, 9. I. (PAT). Reuter komunikuje, że ambasador brytyjski w Hendaye otrzymał instrukcję zgłoszenia ENERGIČZNEGO PROTESTU wobec władz powstańczych w Salamance z powodu bombardowania lotniczego ambasady brytyjskiej w Madrycie, znajdującej się w t. zw. „strefie bezpieczeństwa”, której gen. Franco przyrzekł przestrzegać. Rząd brytyjski zastęga sobie prawo domagania się odszkodowania

## Blokada brzegów Hiszpanii

Anglia proponuje ścisłą kontrolę wykonywaną przez floty 6 państw

LONDYN, 9. I. (PAT) — Zamiały rządu brytyjskiego, aby nie dopuścić do zwióki, jaka musiałaby, rzecz oczywista, wynikać, gdyby decyzje w sprawie zakazu wysłania ochotników do Hiszpanii miały być powzięte w drodze formalistycznej i długotrwałej procedury komitetu nieinterwencji, przybrały dziś kształty zupełnie konkretnie.

Coprawda wczorajsza wymiana poglądów pomiędzy członkami gabinetu wyjaśniła, że myśl utworzenia ad hoc specjalnego organu konsultatywnego w Londynie pod przewodnictwem min. Edena i przy udziale ambasadorów Francji, Niemiec, Włoch, Rosji sowieckiej i Portugalii, nie znajduje w łonie gabinetu brytyjskiego poparcia. Kilku ministrów, a zwłaszcza lord Halifax i Simon, wypowiedzieć się miało przeciwko powoływaniu do życia jakiegokolwiek nowego organu, wychodząc z założenia, że OSŁABIŁOBY TO JESZCZE BAR DZIEJ ZNACZENIE KOMITETU NIEINTERWENCJI I SPROWADZIŁOBY AUTORYTET TEGO KOMITETU POPROSTU DO ZERA. Również premier Baldwin nie był zwolennikiem takiego rozwiązania.

Ustalono, że kontynuowanie inicjatywy dyplomatycznej może się odbywać bez organu dla formalnej konsultacji i postanowiono, by W. BRYTANIA UJĘŁA DALSZĄ inicjatywę dyplomatyczną w sprawie ochotników w swoje ręce.

Dziś w południe odbyła się pod przewodnictwem premiera Bluma narada członków gabinetu. Na radzie tej rozpatrywano projekt nowej demarche, tym razem, jak

się wydaje, wyłącznie brytyjskiej, jaka ma być podjęta bezwzględnie w Paryżu, Berlinie, Rzymie, Moskwie i Lizbonie. Demarche ta podjęta ma być przez ambasadorów brytyjskich w wymienionych stolicach, o ile to będzie możliwe w dniu jutrzejszym, mimo, że jest to niedziela.

Punktem wyjścia tej demarche ma być stwierdzenie, że odpowiedzi uzyskane od wymienionych powyżej mocarstw w sprawie wprowadzenia w życie zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii, są w zasadzie pozytywne. Rząd brytyjski zapytał na, czy zainteresowane rządy ZGADZAJĄ SIĘ ZAAKCEPTOWAĆ WSPÓLNĄ DATE, OD KTÓREJ MA OBOWIĄZYWAĆ ZAKAZ WYJAZDU OCHOTNIKÓW. W kołach miarodajnych jest uważane za możliwe, aby data ta

mogła być wyznaczona w okresie wcześniejszym niż w końcu stycznia. Demarche brytyjska ma bowiem przedstawić również szczegółowe propozycje kontroli, która opierać się będzie na zasadzie wprowadzenia zarówno kontroli w głównych portach wyjazdowych mórz europejskich, jak i kontroli nad portami hiszpańskimi oraz nad obu granicami lądowymi Hiszpanii z Portugalią i Francją. Kontrola portów krajów europejskich byłaby dokonywana przez organizację specjalnych międzynarodowych kontrolerów. Kontrola granicy hiszpańsko - portugalskiej i hiszpańsko - francuskiej byłaby oddana pod ścisłą superrewizję międzynarodową.

Co się tyczy kontroli portów hiszpańskich, to aby uniknąć użyskiwania zgody obu rządów hisz-

pańskich na kontrolę wewnętrzną portów i nie narażać całego projektu na niepowodzenie lub co najmniej na opóźnienie, w razie prawdopodobnej odmowy ze strony gen. Franco i premiera Caballero, rząd brytyjski zamierza podobno zaproponować kontrolę na wewnątrz trzymilowej strefy terytorialnej, n. p. w odległości 5 mil od brzegów, a więc z punktu widzenia prawa międzynarodowego na pełnym morzu. Kontrolę tę wykonywałyby przeznaczone do tego celu JEDNOSTKI MORSKIE FLOT WYMIENIONYCH POWYŻEJ 6-IO MOCARSTW, które mogłyby utworzyć kordon na zewnątrz głównych portów hiszpańskich. Tego rodzaju kontrola byłaby uważana przez W. Brytanię za bezwarunkową, ogólną i skuteczną, przez co odpowiadałaby żądaniom postawionym

w nocie niemieckiej. Równocześnie demarche brytyjska, odpowiadając na żądanie Włoch i Niemiec, aby zająć się niezwłocznie także interwencją pośrednią, wskaże na fakt, że sprawy te są obecnie rozpatrywane przez komitet nieinterwencji i proponuje zobowiązanie się wymienionych rządów, aby zagadnienie ograniczenia interwencji pośredniej załatwione zostało jak najprędzej i, o ile możliwe, jak najszerszej.

Min. Eden, który zamierzał wyjechać na week-end, zmienił plan i pozostał w Londynie, pracując w Foreign Office z sir R. Vansittardem i innymi odpowiedzialnymi współpracownikami brytyjskiego urzędu spraw zagranicznych nad wypracowaniem tekstu nowej noty brytyjskiej.

### Demarche francuskie

PARYŻ, 9. I. (PAT). Havas do nosi: Koła miarodajne podają dziś wieczorem następujące informacje o wystąpieniu rządu francuskiego wobec władzy faktycznej w Marokku hiszpańskim a nie wobec junty w Burgos, jak początkowo donoszono. Gen. Nogues, wysoki komisarz i rezydent generalny Francji w Marokku za pośrednictwem konsula francuskiego w Teutanie, zwrócił uwagę władz w Marokku hiszpańskim na artykuły traktatów francusko - hiszpańskich z r. 1912 i 1914, które zostały przez te władze pogwałcone. Demarche ta została dokonana dziś po południu lub nastąpi najdalej jutro.

## 4 statki sowieckie zatrzymane przez okręty floty powstańczej

MOSKWA, 9. I. (PAT) — Agencja Tass komunikuje: Wedle otrzymanych informacji, statek sowiecki „Róża Luxemburg”, płynący z ładunkiem rudy z Rotterdamu do Włoch został 6 b. m. zatrzymany w cieśninie Gibraltarskiej przez powstańczy poławiacz min, odprowadzony do Ceuty i zwolniony po drobnej rewizji.

Statek „Bielomorkanał”, płynący z ładunkiem węgla z Rotterda-

mu do Genui był tegoż dnia zatrzymany w cieśninie Gibraltarskiej odprowadzony pod eskortą dwóch okrętów powstańczych do Ceuty i po rewizji zwolniony.

Statek - cystarna „Sachalin”, płynący z ładunkiem ropy, przeznaczony dla firmy niemieckiej „Benzolverband” z Batumu do Hamburga, został 6 b. m. zatrzymany w pobliżu Capo Vilano, oprowadzony do portu Ferrol. Statek zwolniono dnia 7 b. m.

PARYŻ, 9. I. (PAT) — Donoszą z Bajonny, że według wiadomości, ze źródeł powstańczych z San Sebastian statek sowiecki „Smidowicz”, został zatrzymany na wysokości Bilbao przez okręty powstańcze. Statek sowiecki wiozł 3,500 ton zboża. Orowadzono go do portu Pasażes pod eskortą całej floty statków powstańczych.

# Radio zdradziło negusa

**Włosi przejmowali wszystkie ważne depeche i rozkazy dla armii abisyńskiej. Sytuacja wojsk włoskich wcale nie była tak pomyślna, jak to głosiła propagandę rzymska**

Pogromca armii Negusa marszałek Badoglio, obecnie „książkę Addis - Abeby”, wydał książkę pod tytułem „La Guerra d'Ethopia”, która równocześnie ukazała się z tłumaczeniem francuskim w Paryżu.

„La Guerra d'Ethopia” jest dziełem poświęconym ostatniej kampanii abisyńskiej. Marszałek Badoglio napisał je, jak sam przyznaje w przedmowie, z dwóch powodów: Po pierwsze za namową przyjaciół, a po drugie, aby „zostawić bezpośrednie świadectwo o tym wielkim przedsięwzięciu, jakim jest wojna”.

Książka ma charakter sprawozdania ściśle wojskowego trzymająca się tylko kwestii militarnych, a unika wszelkich dygresji politycznych lub socjalnych.

Marszałek Badoglio wyznaje otwarcie, że nie wszystko szło tak znakomicie, jak o tym pisano w prasie i jak to rozgłaszali włosi po świecie dla celów propagandy politycznej. Badoglio przyznaje, może nawet nieco z zażenowaniem, że tuż po wzięciu przez włochoł Makale, sytuacja armii włoskiej nie była wcale pomyślna.

Cały obóz warowny w Makale znajdował się jak w worku, którego otwór lada chwila mógł być zawiązany przez abisyńczyków. Komunikacja z tymi była bardzo utrudniona, i kto wie, czy w razie, gdyby abisyńczycy rozporządzali wówczas większą siłą techniczną, zaawanturowanie się pod Makale nie mogłoby się skończyć tym samym dla włochoł, co zaawanturowanie się pod Adua urzed 40 laty.

Również przyznaje szczerze Badoglio, że włosi w bitwach pod przełęczą Debenguina oraz pod Uarten ponieśli klęski (przyczynił się do tego przede wszystkim korpus rasa Kassy) które kazały naczelnemu wodzowi wojsk włoskich studiować na gwałt, aczkolwiek w tajemnicy, plan metodycznego odwrotu z pod Makale.

Autor „La Guerre d'Ethopia” nie oszczędza w swych wywodach ani dowództwa włoskiego które popełniło niektóre nawet dość rażące błędy, ani też same-

go siebie, przyznając się szczerze do niektórych złych względnie fałszywych pociągnięć.

Z taką samą mniej więcej szczerością, Badoglio, mówi o przeciwniku. Przyznaje, że żołnierz abisyński bił się dzielnie i jeśli uległ, to tylko dlatego, że stał dziesięciokrotnie niżej pod względem zaopatrzenia technicznego od żołnierza włoskiego. To był jeden powód. Drugi powód klęski abisyńskiej, to — wodzowie armii negusa, którzy nie dorosli żadną miarą do zadań, jakie na nich nałożyła historia. — Wodzowie byli nienkami, nie znali się na nowoczesnej strategii i taktyce, to też włosi w końcu musieli ich pobić.

Po za tym Abisynia zbyt liczyła na pomoc Europy, a zwłaszcza ligi narodów i to sprawiło, że jej sztab generalny zupełnie nie wierzył we własne siły, ani też im nie ufał.

Inna rzecz, że Badoglio nie podaje, z czego miały się składać te własne siły, na których abisyńczycy mieli polegać, kiedy cała armia abisyńska była fatalnie wyekwipowana, oraz zupełnie niewykształcona do nowoczesnej wojny. Jedyną własnie jej nadzieją mogła być pomoc techniczna, dostarczona z Europy...

Ta jednak pomoc, jak pisze dalej Badoglio, okazała się zupełnie nieistotna. Wszyscy instruktorzy europejscy, którzy pracowali w armii abisyńskiej, przyczynili się tylko, zdaniem Badoglia, do zmniejszenia wartości bojowej żołnierza abisyńskiego, a w zamian za to nie dostarczyli mu żadnych z tych walorów, którymi się odznacza przeciętny żołnierz europejski, t. zn. dyscypliny i umiejętnego obchodzenia się ze sprzętem technicznym.

Dlatego też Badoglio pisze, że po początkowych niepowodzeniach, armia włoska okrzepła, wytrzymała ofensywy nieprzyjacielskie i następnie przeszła do przeciwnatarcia, przeprowadzonego na podstawie mądrego planu strategicznego.

Ten plan był trudny. Chodziło o przeprowadzenie szybkiej, czołowej ofensywy dziesięcioma dywizjami na froncie o szerokości 250 kilometrów. Teren, jak to ogólnie wiadomo, był bardzo nie-

korzystny i największe trudności w przeprowadzeniu ofensywy przedstawiało umiejętnie skonstruowane środki komunikacyjnych.

Bitwy na płaskowyżu Tembien, wielka bitwa pod Enderta, gdzie została rozbita 80 tysięczna armia rasa Mulugety, następnie druga bitwa na płaskowyżu Tembien, oraz w prowincji Szire, pozwoliły marszałkowi Badoglio na oczyszczenie terenu ofensywy z armii nieprzyjacielskich, wysłanych przez negusa na spotkanie włochoł.

Co do planu strategicznego cesarza abisyńskiego, marszałek Badoglio wyraża się, iż nie zna jego szczegółów, ale nie mniej jednak przypuszcza, iż to był plan wcale nieźle skonstruowa-

ny. Tylko, że jego wykonanie, znajdujące się w rękach rozmaitych feudalnych rasów, było niżej wszelkiej krytyki. Każdy z wodzów armii czołowych walczył na własną rękę i wcale nie starał się o przyście z pomocą sąsiadom.

I tak na przykład ras Mulugeta nie chciał przyjść z pomocą rasowi Kassie, a ten znow nie chciał przyjść z pomocą rasowi Mulugetcie, a chciał za to połączyć się z siłami rasa Imru. Na-

Wiedzano jednak po stronie włoskiej, co to znaczy. W tym samym momencie ras Imru błagał negusa o pomoc, jako że wojska w prowincji Godzam zdemoralizowane do ostateczności nie chciały się już bić i cofały się w rozsypane.

W przededniu ostatniej wielkiej bitwy nad jeziorem Aszangi, marszałek Badoglio dowiedział się dzięki przejęciu depechy abisyńskiej, że negus zamierza zaatakować włochoł. Depesza ta była wysłana do cesarza i posiadała treść następującą:

„Znajdujemy się przed nieprzyjacielem, który nas obserwuje przez swe lunety. — Wierzmy w pomoc Stwórcy i postanowiliśmy ruszyć naprzód i zaatakować wroga. Ponieważ możemy się spo-

dziewać pomocy jedynie od Boga, powtórz to ministrom i dygnitarzom, oraz naczelnemu arcybiskupowi, ale w sekrecie, i módlcie się wszyscy za nas. Cesarz”.

Po zwycięstwie włoskim nad jeziorem Aszangi włoskie stacje schwytały następującą depeche, wysłaną z Addis Abeby do Paryża, do poselstwa abisyńskiego:

„Sytuacja wojskowa stanie się wkrótce katastrofalna. — Nad jeziorem Tana znajduje się już tylko 5.000 ludzi, którzy mogą przeciwstawić się ofensywie włoskiej przez Gondar na Godzam i na stolicę. Wojska włoskie są w polowie drogi pomiędzy Assaba a Dessie i nie ma już ani jednego żołnierza, któryby mógł ich powstrzymać. Armia rasa Imru prawie nie istnieje. — Resztki innych armii połączyły się z armią cesarską.

Armia cesarska jest prawie otoczona. Nie ma żadnej nadziei na otrzymanie posiłków. Cesarz będzie walczył aż do śmierci. Wtedy Cesarstwo runie w gruzy. Przedstawie to w tajemnicy... i wyłomacie mu powagę sytuacji i grożące niebezpieczeństwo. Niech on wyrazi swą opinię w tej sprawie.

Minister spraw zagranicznych”.

Badoglio nie podaje, kto to miał być ową osobistością, do której miał się zwrócić poseł abisyński w Paryżu, Wolde Mariam. W każdym razie nie był to żaden abisyńczyk...

W ten sposób włosi wiedzieli dokładnie o kompletnej klęsce wojsk abisyńskich. Wkrótce też armia włoska zajęła Dessie, a później urządziła raid 1.200 samochodów z 15.000 ludźmi na Addis Abebe, która zajęła w dn. 5 maja.

Badoglio, jakkolwiek wykazał w swej książce chęć szczerzej i prawdziwej relacji, nie dopowiedział wielu rzeczy, a przede wszystkim nie mówi o bezwzględnych środkach walki ze strony wojsk włoskich, nie zastanawia się też głębiej nad tym, co by było, gdyby Europa faktycznie przyszła Abisynii z pomocą.

## Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i

nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa. Nowy Świat 5 oraz apteki i skł. apt.

**CAPITOL**

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych! — Wizja przyszłego ustroju świata!

**„ROK 2000”**

Gigantyczny film wg. H. G. Wellsa. Reż. Aleksander Korda  
W rol. główn.: Sir Cedric Hardwicke, Raymond Massey, Margareta Scott oraz 2000 statystów.

Nadprogram: Tyg. PAT oraz aktualności z kraju i zagranicy

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

**René Clair!**

**WKRÓTCE**

na ekranie kina  
**„CASINO”**

wspaniała komedia o światowym rozgłosie

**UPIOR**  
na sprzedaż



**René Clair!**

**René Clair!**

**OKULARY BIFOKALNE!**

Okulary ze szklami dwuogniskowymi (do patrzenia wbliz i wdal, w doborowym gatunku, nieklejone) — już

**od 28 złotych**

ściśle wg. przepisów pp. lekarzy

poleca

**SZYMON URBACH**

OPTYK

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23.

**WYSTAWA OBRAZÓW ZYGMUNTA SZRETERA**

PIOTRKOWSKA 90. I. PIĘTRO, FRONT

**OTWARTA**

od godz. 11-ej do 20-ej. W niedzielę od godz. 10-ej do 14-ej

# NAJWYŻSZY CZAS

na kupno radioaparatu na rok 1937. —  
Wszystkie modele krajowe i za-  
graniczne poleca w wielkim wyborze

# RADIO - AUDION

TRAUGUTTA 1 (Grand-Hotel)

## Flota francuska u brzegów Marokka Demonstracyjne manewry ostrzeżeniem dla Niemiec Ścisła współpraca Paryża z Londynem

PARYŻ, 9 I. (PAT). Francuskie koła polityczne podkreślają z naciskiem, iż dotychczasowa akcja rządu francuskiego w sprawie Marokka PROWADZONA JEST W ŚCISŁYM POZUMIENIU Z LONDYNEM. Quai d'Orsay pozostaje w stałym i wyczerpującym kontakcie telefonicznym z Foreign Office, które, podkreślając w Paryżu, całkowicie aprobowano dotychczasowe posunięcia francuskie — stanowczy protest i ZARZĄDZENIE STANU POGOTOWIA - GARNI ZONÓW MAROKKA FRANCUSKIEGO W STREFIE, GRANICZĄCEJ Z OSIADŁOŚCIAMI HISPANII.

Przyjęto z zadowoleniem również wiadomość o podróży ministra wojny Daladier do Marokka, celem zbadania spraw, związanych z obroną narodową oraz DEMONSTRACYJNĄ ZAPOWIEDZ PRZEWODZENIA NAJBLIŻSZYCH MANEWRÓW FRANCUSKIEJ FLOTY WOJENNEJ WŁAŚNIE U WYBRZEŻY PÓŁNOCNEJ AFRYKI.

Francuskie koła polityczne tważają jednak, że te pierwsze

zarządzenia są niewystarczające. Chętnie widziano by dojsze do skutku jakiejś wspólnej ugodnionej akcji francusko-brytyjskiej, która wywarłaby wpływ na opinię niemiecką. W Paryżu wysuwana jest więc KONCEPCJA WSPÓLNEJ BLOKADY POŁĄCZONYCH FLOT FRANCUSKIEJ I BRYTYJSKIEJ U WYBRZEŻY HISPANII I MAROKKA HISPANSKIEGO.

Z dotychczasowego przebiegu rozmów między Londynem i Paryżem, a przede wszystkim z rezultatów obrad oczekiwanego z dużym zainteresowaniem przez francuskie koła polityczne nadzwyczajnego posiedzenia brytyjskiej rady ministrów wynika, że Anglii zajmuje tym razem stanowisko bardziej wyczekujące i skłania się raczej do tego, aby na zamierzenia niemieckie w Marokku odpowiedzieć w obecnej chwili wzmożeniem akcji dyplomatycznej na rzecz nieinterwencji w sprawie Hiszpanii i uniemożliwienia wysyłki ochotników.

PARYŻ, 9 I. (PAT). Odbývające się obecnie ćwiczenia pierwszej eskadry śródziemnomorskiej francuskiej marynarki wojennej u wybrzeży Afryki północnej, a przede wszystkim zapowiedziana wielka podróż drugiej eskadry atlantyckiej wzdłuż wybrzeży Afryki zachodniej, mimo oficjalnych zapewnień ze strony francuskich czynników oficjalnych, iż ćwiczenia te nie przekraczają normalnych ram dorocznych w sposób wyraźny, potraktowane zostały przez opinię publiczną, jako DEMONSTRACJA, POZOSTAJĄCA W BEZPOŚLEDNIM ZWIĄZKU Z WADOMOŚCIAMI O WYLĄDOWANIU ODDZIAŁÓW NIEMIECKICH W HISPANISKIEJ STREFIE MAROKKA.

Eskadra atlantycka, która opuściła na 15 stycznia Brest, aby udać się w podróż wzdłuż wybrzeży Afryki, składać się będzie z drugiej eskadry liniowej, obejmującej pancerniki: „Province” i „Bearn”, z drugiej eskadry lekkiej, obejmującej krążownik „Emil a Berlin” i 9 kontrtorpedowców ty-

pu „Malin”, z drugiej flotyli torpedowców, w skład której wejdą kontrtorpedowce „Jaguar” oraz 10 torpedowców oraz z flotyli 12 łodzi podwodnych z okrętem pomocniczym „Jules Verne”.

Chociaż w ministerstwie marynarki oświadczają, że dokładna trasa podróży drugiej eskadry atlantyckiej nie została jeszcze sprecyzowana, prasa przewiduje, że eskadra ta rozdzieli się na dwie części. Druga dywizja liniowa, obejmująca pancerniki, prawdopodobnie złoży wizytę w jednym z portów zagranicznych, mianowicie w Gibraltarze. Pozostałe okręty udadzą się od razu do Casablanki. Dowództwo nad drugą eskadrą będzie sprawował wiceadmirał Laborde, pełniący swego czasu obowiązki dowódcy bazy morskiej w Bizercie i z tej racji uważany za specjalistę od zagadnień północno-afrykańskich.

Podróż drugiej eskadry atlantyckiej zbiega się z ćwiczeniami pierwszej eskadry śródziemnomorskiej, która pod do-

wództwem wiceadmirała Abriola opuściła w tych dniach Tulon i odbywa ćwiczenia w zachodniej części morza Śródziemnego na odcinku dróg komunikacyjnych, łączących Francję z Algierem i Tunisem.

Dla uzupełnienia obrazu należy zaznaczyć, że 4 nowe torpedowce, które niedawno opuściły stocznice, mianowicie: „Tomone”, „Iphigénie”, „Florence” i „Melpomene”, które przybyły 7 stycznia do Casablanki, nie wejdą w skład drugiej eskadry atlantyckiej, lecz udadzą się do Bizerty, gdzie będą stacjonowane. W ten sposób wkrótce u północno-zachodnich wybrzeży Afryki północnej ZOSTANIE ZGROMADZONE GROS SIŁ FRANCUSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ.

Minister Gasnier Dupare, odbywający podróż inspekcyjną, bawił dzisiaj w porcie Bizerty, który opuścił na pokładzie pancernika „Colbert”, aby pojechać do Tulonu, skąd z kolei udać się miał w dalszą podróż, która zakończy się podróżą w dn. 14 stycznia w Oranie.

## Nowy atak lotniczy na Madryt Wojsko niemieckie bierze czynny udział w akcji. -- Mgła utrudnia orientowanie się w przebiegu bitwy

MADRYT, 9. I. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziś od godziny 4.30 do 6-ej w nocy trwał atak lotników powstańczych na Madryt. Ogarnięta paniką ludność opuściła mieszkania i spędziła noc na ulicach oraz polach podmiejskich.

MADRYT, 9. I. (PAT). Przy bombardowaniu dziś o godz. 16.30 centrum Madrytu powstańcy użyli

POCISKÓW DYMNYCH, aby w ten sposób ułatwić artylerii strzelanie. Pomimo użycia przez powstańców nowoczesnych środków technicznych powstańcy naprzód usiłowali przerwać linię obrony pod Pozuelo na południe od Maja da Honda. Żołnierze republikańscy w zaciętych walkach nie cofają się ani o krok.

MADRYT, 9. I. (PAT). Agencja Havasa donosi, że wczoraj wieczorem artyleria powstańcza wznowiła ostrzelanie Madrytu.

W śródmieściu i na przedmieściach padają w regularnych odstępach czasu ciężkie pociski. W akcji bierze również udział lotnictwo. Wyrządzone szkody nie są dotychczas znane. Napór wojsk powstańczych, który był najsilniejszy w nocy z czwartku na piątek, nieco osłabł.

Równocześnie lotnicy rządowi obrzucili bombami pozycje zajęte na początku tego tygodnia przez powstańców. Na niektórych odcinkach oddziały rządowe przeprowadziły kontrataki.

Około południa słychać było szczególnie silną kanonadę w kierunku Avaraca. Gęsta mgła nadzwyczaj utrudnia zorientowanie się w przebiegu bitwy. Wojska

niemieckie gwałtownie atakują na wszystkich frontach.

MADRYT, 9. I. (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że na odcinku Guadalajara wojska rządowe umacniają zajęte ostatnio pozycje. W niektórych punktach tego odcinka trwa wymiana strzałów z karabinów ręcznych i maszynowych.

Na froncie madryckim przez cały dzień toczyły się zacięte walki. Lotnictwo powstańcze bombardowało pozycje wojsk rządowych i niektóre punkty w stolicy.

Na innych odcinkach frontu toczy się pojedynki artyleryjski.

**Przymusowa ewakuacja stolicy**

MADRYT, 9. I. (PAT). Zarządzono przymusową ewakuację

ludności cywilnej ze stolicy. W pierwszym rzędzie wysiedlone mają być osoby, które schroniły się do Madrytu po 19 lipca ub. roku.

**Zaciąg ochotniczy**

MADRYT, 9. I. (PAT). Na murach stolicy rozlepiono odezwę, wzywającą obywateli w wieku ponad lat 20 do zaciągu ochotniczego do wojsk republikańskich.



**Oddziały niemieckie**

CASABLANCA, 9. I. (PAT). — Agencja Havasa donosi, że umundurowane oddziały wszystkich gatunków broni wojska niemieckiego wylądowały od 10 dni w Melilli.

Oddziały te zostały zakwaterowane w różnych dzielnicach miasta. W potcie stoją na kotłowni trzy torpedowce niemieckie i kilka łodzi podwodnych. Liczni inżynierowie niemieccy, w otoczeniu wykwalifikowanych pomocników, objęli w posiadanie położone w okolicy Melilli kopalnie żelaza. W kopalniach tych stosują oni najnowocześniejsze metody eksploatacji.

**Komunikacja Rzym — Kadyks**

LONDYN, 9. I. (PAT). „Manchester Guardian” donosi o nawiązaniu stałej komunikacji lotniczej między Rzymem a Kadyksem. Trzy razy na tydzień kursują tam wielkie samoloty transportowe, zatrzymujące się pośrednio na Majorce i w Melilli. Dotychczas samolotami tymi jeździli wyłącznie technicy i rzeczoznawcy wojskowi, których podróże pozostawały w związku z wojną domową w Hiszpanii.

WASZYNGTON, 9. I. (PAT). Do kongresu wpłynął wniosek stronnictwa demokratycznego o pozbawieniu praw obywatelstwa Stanów Zjednoczonych osób zaciągających się na służbę wojskową do Hiszpanii.

## Niemcy grożą dalszymi konsekwencjami „Marta Jaquera” i „Aragon” wydane gen. Franco. — Kiedy nastąpią nowe represje?

BERLIN, 9. I. (PAT). Bezpośrednim skutkiem negatywnego wyniku ultimatum, skierowanego do Walencji jest, jak wiadomo, decyzja rządu Rzeszy, że za trzymane przez niemiecką marynarkę wojenną statki hiszpańskie „Marta Jaquera” i „Aragon” przechodzą na własność rządu gen. Franco.

Rząd ten wypłaci Niemcom odszkodowanie za straty poniesione skutkiem nie wydania przez flotę rządową części ładunku parowca „Palos”.

Wczoraj przeważał pogląd, że w ten sposób wykonana została

pierwsza część ultimatum i że konflikt ze statkiem „Palos” można uważać za wyczerpany, gdyż druga część ultimatum zapowiadała nowe kroki niemieckie, ale dopiero w wypadku dalszych prowokacji drugiej strony.

Tymczasem niektóre koła niemieckie sądzą — jak się zdaje — że uchylenie się rządu Walencji od wydania pasażera hiszpańskiego statku „Palos” POCIĄGNIĄ MUSI ZA SOBĄ DODATKOWE KONSEKWENCJE, nie wiadomo narazie, jakie.

Koła te są zdania, że absolut-

nie milczenie rządu Walencji stwarza nowy precedens, który SPOWODOWAĆ MOŻE BARDZO POWAŻNE SKUTKI.

Według ogłoszonych tu zapowiedzi, Niemcy nie będą na przyszłość tolerowały w żadnym wypadku zamachu na powierzone im opiece życie lub mienie obywateli niemieckich lub cudzoziemskich, sprawców zaś będą traktowały jako korsarzy.

**Prośba Hiszpanii odrzucona**

LONDYN, 9. I. (PAT). Ambasador hiszpański w Londynie

Azcarate, który odwiedził dzisiaj rano min. Edena, powiadomiony został przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, że rząd brytyjski nie uważa za możliwe przekazać komitetowi nieinterwencji noty hiszpańskiej, domagając się rozpatrzenia incydentu hiszpańsko-niemieckiego przez ten komitet. Odmowa brytyjska spowodowana jest stanowiskiem, zajęтым w tej sprawie przez Niemcy, które uważają cały incydent obecnie za zlikwidowany przez ustąpienie obu zatrzymanych statków hiszpańskich gen. Franco.

**Zgon gen. Popowicza**

LWÓW, 9 I. (PAT). Dziś wieczorem zmarł we Lwowie sen., gen. w stanie spoczynku, Bolesław Popowicz, b. dowódca okręgu korpusu nr. 6 we Lwowie.

**Obrady podkomisji włókienniczej**

WARSZAWA, 9. I. (PAT). — Odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Kandla posiedzenie podkomisji włókienniczej, poświęcone dalszemu rozpatrywaniu zagadnień zastępczości surowców włókienniczych, sprowadzanych z zagranicy surowcami krajowymi. Na posiedzeniu omawiane były sprawy, dotyczące wzmocnienia zastosowania ciętych włókien sztucznych jako domieszki do tkanin bawełnianych, wełnianych i dzianych, oraz możliwości zwiększenia zastosowania włókna lnianego i konopnego do wyrobu worków. Oprócz tego podkomisja ustaliła program najbliższych prac w zakresie włókiennictwa.

**Turyń to tylko początek...**

Degrelle zapowiada dalsze przemówienia przez radio włoskie

BRUKSELA, 9. I. (PAT). Przywódca „reksistów” Degrelle oświadczył, iż nadal będzie przemawiał przez radio włoskie, zaznaczając, że w Turynie był to tylko początek, że była to mowa o charakterze teoretycznym - historycznym, zaś następne przemówienia będą miały inny charakter.

Rząd włoski nie udzielił jeszcze odpowiedzi na demarche rządu belgijskiego w sprawie przemówienia Degrelle'a przez radio turyńskie.

**Pożar na statku**

GDAŃSK, 9 I. (PAT). Na statku szwedzkim „Nordia” załadowanym zbożem, a stojącym w porcie gdańskim, wybuchł dziś w południe pożar, który zniszczył część ładunku.

**1799 diamentów na bransolecie**

Prezenty ślubne dla królowej holenderskiej

HAGA, 9. I. (Tel. wł.). W uzupełnieniu wiadomości o uroczystościach ślubnych księżniczki Julianny holenderskiej z księżciem Bernardem Lippe-Biesterfeldem nadmienić trzeba, iż księżniczka miała na sobie białą suknię z wiankiem i welonem. Na głowie miała złotą koronę, na ręce złotą bransoletę, wysadzaną 1799 diamentami. Bransoletą jest darem Indii Wschodnich. Królowa Wilhelmina ofiarowała córce i zięciowi wspaniały automobil. Naród holenderski podarował młodej parze wspaniałą białą jacht motorowy za pieniądze ze zbiórki publicznej. Ponieważ po zakupieniu okrętu pozostała jeszcze wielka suma pieniędzy, holendrzy dołączyli do jachtu czek na nią i wręczyli go państwu młodym. Za pieniądze te będzie gruntownie odnowione skrzydło nowej siedziby nowożeńców, zamku Soesdyck.

**Tajemnicze ślady uszkodzeń w samolocie milionera Wennera**

BRUKSELA, 9. I. (PAT). — „Derniere Heure” donosi, że milioner niemiecki Max Wenner, który stracił życie w katastrofie samolotowej w drodze z Kolonii do Brukseli, opuścił Niemcy ponieważ nie czuł się tam bezpiecznie. Gazeta podaje tekst listu Wennera do na-

**Ekspansja Niemiec w kierunku Czech?****Rewelacje b. francuskiego ministra wojny, senatora Fabry**

PARYŻ, 9. I. (PAT). B. min. wojny sen. Fabry zamieścił w „Intransigeant” artykuł, w którym podkreśla, że EKSPANSJA NIEMIECKA KIERUJE SIĘ W STRONĘ PRAGI.

Sen. Fabry konstatuje, że Anglia i Belgia nie mają zamiaru

występować przeciwko Niemcom w związku z tymi tendencjami.

Z artykułu wynika, że jakkol-

wiek Francja czuje się związana wobec Czechosłowacji, to jednak nie miałaby ochoty czynnie interweniować tym bardziej, że to sprawy nie rozwiązuje.

Sen. Fabry zwraca uwagę, że MIN. BECK POTRAFIŁ ZAHAMOWAĆ EKSPANSJĘ NIEMIECKĄ W KIERUNKU GDAŃSKA, z artykułu jednak przebiega wątpliwość, czy Polska zechciałaby uczynić to samo w stosunku do Czechosłowacji.

**Demonstracje w Sandżaku**

Turcy przeciw Francji. — Kemal Ataturk przyjechał do Konii

LONDYN, 9. I. (PAT). — Reuter donosi z Aleksandretty: Obserwatorzy ligi narodów wydelegowani do zbadania położenia w Sandżaku badają nastroje na miejscu. Arabowie i armenci na ogół wypowiadają się za utrzymaniem status quo turcy nie wyrażają zgodnej opinii, konserwatyści są za utrzymaniem łączności z Syrią, zaś radykalowie są za niepodległością Antiochii i Aleksandretty.

Delegaci ligi narodów byli wczoraj w Beklan, gdzie 200 Turków demonstrowało przeciw Francji i prze-

ciw Syrii. Wiadomość o przyjeździe Kemala Ataturka do Konii stała się sygnałem do manifestacji Sklepy tureckie zamknięto. W odpowiedzi na to 3000 studentów Arabów zorganizowało spokojną manifestację ze sztandarami syryjskimi, śpiewając hymn syryjski przed hotelem, gdzie zamieszkała delegacja ligi narodów.

ANTI OCIIA, 9. I. (PAT). — Po południu odbyła się manifestacja żywołów filotureckich, 2500 manifestantów utworzyło pochód, który

przebiegał przez miasto, wznosząc szereg okrzyków. Żadnych incydentów nie zanotowano.

ANKARA, 9. I. (PAT) Agencja anatolijska dowiaduje się, że w następstwie rozmowy, odbytej przez ambasadora tureckiego w Paryżu z podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Vienot, w czasie której ten ostatni miał się domagać aby Turcja przedstawiła jak najbardziej szczegółowo swe projekty rozwiązania sprawy Sandżaku Aleksandretty, projekt ten miał być niezwłocznie wysłany do Paryża.

**Skazaniec nie prosi o łaskę**

Szef bandy Choromenko nie apelował

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej wpłynęły akta sprawy karnej przywódcy szajki bandyckiej Choromenka, skazanego w Białymstoku na karę śmierci.

Bandyta w ciągu rozprawy zachowywał się apatycznie i nie wniósł skargi apelacyjnej.

Wskutek tego wydarzył się niezwykle wypadek uprawnienia się wyroku śmierci w trzy dni po orzeczeniu pier-

wszej instancji.

Wobec tego prokurator zwrócił się do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej z pytaniem i prośbą o rozstrzygnięcie, czy Choromenko zasługuje na łaskę.

**Nawałnica nad wybrzeżem**

Porty rybackie zalane. — Ruch statków wstrzymany

PUCK, 9. I. (PAT). Wiatr północny o gwałtownym nasileniu, spiętrzył masy wód u brzegów otwartego Bałtyku, tak, że plaże i wydmy są miejscami zalane.

Stan morza otwartego pod-

niósł się od stanu normalnego o 1.60 cm., natomiast zatoki puckiej o 1.30 m.

Wysoki poziom wód powoduje uszkodzenia brzegów półwyspu oraz pod Karwią, Jastrzębią Górą i Dębami.

Budujący się port rybacki w Wielkiej Wsi znajduje się całkowicie pod wodą i to na tych odcinkach, gdzie moło zachodnie i wschodnie zbudowane zostało na równi z powierzchnią morza, a nie posiada jeszcze nadbudowy właściwego falochroonu. Masy wód prą ku brzegom powodując zatamowanie ujść rzek uchodzących do morza pod Dębami i Karwią. Wysoki stan wód spowodował też zalanie całkowite portu rybackiego w Jastarni na Helu tak, że woda podchodzi aż do ulic kąpieliska. Na pół wód pod Juratą na tamę faszynową jest bardzo duży, lecz tama je wytrzymuje. Pod Kuźnicą wody zatoki grożą wtargnięciem do wsi. To samo dzieje się i w Chałupach, małej osadzie rybackiej na Helu. Pod Karwią nęglą dalszemu rozbięciu tama betonowa holenderska typu de Muralda. Nawałnica osiągnęła już swój punkt kulminacyjny

tak, że większe niebezpieczeństwo brzegom nie grozi. Obecnie nasilenie nawałnicy słabnie, a fale uderzają o brzeg z nieco mniejszą siłą. Na morzu wszelki ruch statków został wstrzymany.

**405 milionów franków**

Pierwsza wpłata z pożyczki francuskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Projekt ustawy, upoważniającej min. skarbu do zaciągnięcia we Francji pożyczki, która obrócona będzie na cele dobrodzenia armii zakończył swą drogę parlamentarną.

Od wczoraj sprawa pożyczki przeszła w stadium konkretyzacji ustalonych na drodze parlamentarnej warunków.

W celu ustalenia szczegółów technicznych realizacji tej pożyczki, w najbliższych dniach

rozpoczną się w Paryżu narady, którym ze strony polskiej przewodniczyć będzie naczelnik Domaniowski z min. skarbu.

Narady te zakończone mają być w ciągu dwóch tygodni tak aby realizacja pożyczki mogła się rozpocząć z końcem stycznia, a nie później jak w pierwszej dekadzie lutego.

Pierwszym wyrazem realizacji pożyczki będzie wpłata gotówkowa w kwocie 405 milionów fr.

**Arabowie przed komisją**

Pierwsze zeznanie w poniedziałek

JEROZOLIMA, 9. I. (PAT). — Reuter dowiaduje się, że stanowisko Arabów polega na tym, iż w warunkach obecnego mandatu nie sposób jest uwzględnić postulatów arabskich. Również Wielka Brytania nie może całkowicie porzucić polityki sjonistycznej i powołać do życia narodowego rządu arab

skiego. Pierwsi świadkowie arabscy zostaną przesłuchani przez komisję ankietową w poniedziałek. Arabowie rozesłali delegatów do wiosek, zalecając powstrzymanie się od wszelkich aktów gwałtu, biorąc pod uwagę, że wywołałyby one złe wrażenie w opinii brytyjskiej.

**Bojkot meczu Schmelinga**

Akcja amerykańskiej ligi antyhitlerowskiej

BERLIN, 9 I. (PAT). Niemieckie koła sportowe i polityczne z oburzeniem dowiadują się, że amerykańska liga antyhitlerowska zapowiedziała czynny bojkot meczu bokserkiego o mistrzostwo świata między bokserem niemieckim

Schmelingiem i amerykańskim Braddockiem. Mecz ten odbyć się ma 3 czerwca b. r. w Ameryce. Bojkot przeprowadzony ma być za pomocą radia, prasy i różnych środków reklamowych.

**Ochrona białej rasy**

RZYM, 9. I. (PAT). — Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszym uchwaliła dekret, wprowadzający ochronę rasy białej w Afryce wschodniej. Dekret ma na celu przeszkadzanie mieszanin się rasy białej z czarną.

Dekret ustanawia kary na obywateli włoskich, którzy by weszli w stosunki o charakterze małżeńskim z tubylcami Afryki Wschodniej.

rzeczony, z którego wynika, że nie był on w nastroju, świadczącym o zamiarach samobójczych. Natomiast według informacji tejże gazety, na samolocie znaleziono ślady tajemniczych uszkodzeń, dokonanych przed katastrofą.

**Przez Dardanele przejeżdżać będzie polska flota**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że rząd polski zwrócił się do rządu republiki tureckiej o przyznanie flocie polskiej prawa przejazdu przez Dardanele. Turcja odpowiedziała, że gotowa jest przyznać Polsce te same prawa, które posiadają państwa - sygnatariusze paktu w Montreaux. Jak słychać, w najbliższym czasie rozpoczyna się specjalne rokowania między Polską a Turcją, poświęcone sprawie przejazdu okrętów polskich przez Dardanele.

**2.035 osób może jechać do Brazyli**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na rok 1937 Brazylia przyznała Polsce kontyngent emigracyjny w wysokości 2.035 osób, w tym 1832 dla rolników.

**Katastrofa autobusowa w Gdańsku**

GDĄSK, 9 I. (PAT). Autobus gdański, jadący do Malborka, z powodu pęknięcia opony wjechał na drzewo w pobliżu miejscowości Kaesemark, na terenie wolnego miasta. Sześciu pasażerów zostało ciężko rannych, 10 zaś ciężko. Karoseria autobusu została strzaskana.

**103 bandytów uciekło z więzienia**

LONDYN, 9 I. (PAT) — Reuter donosi z Cocykaru (Mandżukuo), że z tamtejszego więzienia wojskowego zbiegło 103 bandytów mandżurskich, którzy podczas ucieczki zabili czterech strażników. Po 5-dniowym pościgu 52-ch zbiegów ujęto i rozstrzelano.

**Śnieżycy nad Stanami Zjednoczonymi**

NOWY JORK, 9 I. (PAT) — Nad Stanami centralnymi szaleje nienotowana od 50 lat śnieżycy, która pociągnęła za sobą wiele ofiar ludzkich i milionowe straty. Komunikacja lotnicza została przerwana w 6-ciu stanach.

**Jerzy Fitelberg zdobywcą I-ej nagrody na konkursie w Waszyngtonie**

WASZYNGTON, 9 I. (PAT). Na międzynarodowym konkursie muzycznym imienia pani Coolidge, żony b. prezydenta St. Zjednoczonych pierwszą nagrodę w wysokości 1.000 dolarów przyznano kompozytorowi polskiemu Jerzemu Fitelbergowi za „Czwarty kwartet smyczkowy“. Laureat jest, jak wiadomo, synem znanego dyrygenta Grzegorza Fitelberga.

**Olbrzymia afera podatkowa**  
**Nadużycia sięgają sumy 10 milionów złotych**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Władze skarbowe zlikwidowały zakrojoną na wielką skalę afere podatkową, która swym zasięgiem obejmuje nie tylko Warszawę, ale całą Polskę, a przede wszystkim zaś Wilno.

Władze przeprowadziły szereg rewizji, które w głównej mierze objęły trzy wielkie firmy oraz ich dyrektorów i zaufanych buchalterów, a mianowicie:

U Eliasza Mazura (Mokotowska 34) który dokonał wielkich nadużyć podatkowych przy współudziale swoich 3-ch braci w mieszkaniu dyrektora firmy „Elma“ (należącej do braci Mazur) Wilhelma Szenfelda (Cegla na 10) oraz w biurach towarzystwa żegluga wiślanej „Vistula“. **REWIZJE W GDYNI I KRAKOWIE**

Jednocześnie z rewizjami w Poza tym odbyły się rewizje w Krakowie, w biurze dyrekcji „Polsko - Gdańskiego Przemysłu Ryzowego“ (Kossaka 1), w Warszawie oraz przeprowadzonym badaniem ksiąg handlowych i pieczętowaniem dokumentów za lata ubiegłe w biurach wyżej wymienionych firm, dokonano rewizji na terenie innych miast, w kilkudziesięciu lo-

kalach. M. in. specjalnie delegowani z Warszawy urzędnicy dokonali rewizji i zajęcia dokumentów w biurze dyrekcji „Łuszczerza Ryzu w Gdyni“ oraz w mieszkaniu dyr. Horodyńskiego, biurze „Łuszczerza Ryzu i Młynów Krakowskich“ (św. Marka 21) i w mieszkaniach dyrektorów tych firm, Mojsia Wasserbergera i Joska Anholta.

rewizji dokumentów, kwitów oraz ksiąg i odpisów korespondencji stwierdziła, że wymienione firmy dopuściły się **NADUŻYĆ NA SUMĘ, SIĘGAJĄCĄ 10 MILIONÓW ZŁOTYCH.**

Nadużycia polegały na ukrywaniu obrotów i dochodów od wielu lat.

Firmy nie księgowały nadchodzących transportów towaru, które deklarowano na okaziciela i w ten sposób utrudniały kontrolę władz.

W firmie „Elma“ wykryto już raz nadużycia skarbowe w roku 1934 na sumę 4.5 miliona złotych.

Obroty firmy „Elmy“ są olbrzymie. Zajmuje się ona handlem herbaty, ryżu, tłuszczami sztucznymi i mąką.

Dalsze dochodzenie w toku.

**Przy grypie, przeziębieniu, dreszczach, łamaniu w kościach** doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togal. Togal powoduje spadek gorączki i uśmierza ból. Do nabycia w najbliższej aptece.

**„Plama na garderobie Europy“**

**B. prezydent senatu Wolnego Miasta twierdzi, że rozwiązanie kwestii gdańskiej nastąpi na posiedzeniu ligi narodów**

Katowicki kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W numerze czasopisma „Der Deutsche im Polen“ z dnia wczorajszego ukazał się artykuł b. prezydenta senatu gdańskiego, dr. Rauschninga, poświęcony sprawom gdańskim.

Dr. Rauschning twierdzi, że na styczniowej sesji rady narodów zagadnienie gdańskie będzie musiało znaleźć ostateczne

rozwiązanie i nie będzie mogło być dalej odwlekane.

Sprawy zaszyły tak daleko, że musi nastąpić jakaś decyzja. Gdyby odstąpiono od rozumnej płaszczyzny, a pozostawiono sprawę samej sobie, kwestia gdańska byłaby wydana na łup chaotycznych wydarzeń o skutkach nieobliczalnych.

Złamanie statutu wolnego miasta, podeptanie dotychczas

wych stosunków prawnych nie może być więcej uznawane za nieprzyjemną ale małą plamę na garderobie Europy.

Z głębokim niepokojem stwierdzić należy, że przy użyciu wszelkich środków dyplomatycznych, kwestia gdańska utrzymywana jest dotąd sztucznie w ciemności i zawieszona.

Panujące w Gdańsku metody rządzenia nie idą w kierunku uregulowania wszystkich kwestii spornych, ale zmierzają do stworzenia warunków, umożliwiających rozstrzygnięcia w

drodze faktów dokonanych.

Dr. Rauschning wyraża przekonanie, że decyzja styczniowej sesji rady ligi powinna położyć kres planowej i systematycznej pracy nad dezorganizacją dotychczasowego porządku prawnego, zmierzającej do uczynienia Gdańska dojrzałym do zamachu politycznego.

Na zakończenie autor omawia porozumienie polsko - niemieckie. Przyznaje on, że odgrywa ono dużą rolę w sprawie Gdańska, zapytuje jednak, czy należy je traktować jako chwilowe wytchnienie, czy też jako układ na dłuższą metę.

W rezultacie były prezydent senatu gdańskiego, omawiając problemat wspólnych granic Polski i Niemiec, dochodzi do wniosku, że interesy na terenach pogranicznych stają się źródłem ciemnym i zatrutym.

Artykuł ten wywołał w sferach politycznych duże wrażenie. Cenzura katowicka, zresztą bardzo czuła, nie skonfiskowała ani jednego zdania.

**HENRYK PFEFFER 113 LIKWIDACJA**  
Wyprzedaż za bezcen  
Piotrkowska ostatnie 2 tygodnie

**Zarabiał kochanka matki**

**Zabójca sam oddał się w ręce policji**

Nie przebrzmiały jeszcze echa onegdajszego morderstwa na Bałutach, gdy oto mamy znów do zanotowania wypadku zabójstwa na przeciwległym krańcu miasta, w domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 25.

W domu tym zamieszkiwał 53-letni Piotr Kwiatkowski ze swą kochanką, 54-letnią Józefą Ideczak i jej synem, 34-letnim Tadeuszem.

Wczoraj wieczorem między Kwiatkowskim a Tadeuszem Ideczakiem powstała kłótnia. Młody Ideczak bowiem zarzucał Kwiatkowskiemu, iż źle traktuje jego matkę.

W czasie kłótni Kwiatkowski schwyił siekiere i rzucił się na syna swej kochanki. Ideczak po krótkim szamotaniu

się zdołał wyrwać Kwiatkowskiemu siekiere, którą następnie począł zadawać straszliwe ciosy przyjacielowi swej matki.

Pod ciosami Ideczaka Kwiatkowski runął na podłogę, zalewając się krwią. Sprawca porzucił narzędzie zbrodni i wybiegł z mieszkania.

Po kilkunastominutowym błądaniu się po mieście Ideczak udał się sam do 14 komisariatu policji, gdzie kazał się aresztować, twierdząc, że zabił kochankę matki.

Na miejsce udali się niezwłocznie przedstawiciele władz z kierownikiem 14 komisariatu komisarzem Szeberle na czele.

W międzyczasie zaalarmowano pogotowie, przed przybyciem którego Kwiatkowski zmarł. Lekarz stwierdził zgon wskutek złamania sklepienia czaszki oraz zmasakrowania twarzy.

Zwłoki Kwiatkowskiego po wstępnym dochodzeniu zostały przewiezione do prosektorium miejskiego, gdzie jutro dokonana zostanie sekcja.

Zabójca osadzony został w więzieniu przy ulicy Kopernika. Dalsze dochodzenie w toku



Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Rybnej napadnięty został wczoraj wieczorem przez nieznaną osobników 36-letni Abram Wajnsztek (Urzedni-

cza 34), któremu sprawcy zadali szereg ciosów w głowę łomami żelaznymi. Poważne obrażenia Wajnsztoka opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. I komisariat policji wdrożył do dochodzenie.

**Aresztowanie 5 endeków za zajścia antyżydowskie w powiecie radomszczańskim**

We wsi Żytno, gminy Gidle, pow. radomszczańskiego doszło ostatnio do burzliwych zajść antyżydowskich.

Są to już czwarte zajścia antyżydowskie w pow. radomszczańskim, w ciągu ostatnich kilku dni.

W wyniku przeprowadzonych wstępnych dochodzeń policja aresztowała 5-ciu członków Str. Narodowego z Brzeźnicy Starej.

Nowej i Kruplina. Aresztowani, według otrzymanych informacji, zostali: Stefan i Wacław Haładusiowie (bracia), Piotr Jabłoński Feliks Banaszek i Baut Piotr.

Aresztowanych chwilowo osadzono w areszcie, po czym decyzją sędziego śledczego w Radomsku, osadzono ich w więzieniu, do czasu zakończenia dochodzenia.

**Katastrofa kolejowa w Kielcach 3 wagony wyskoczyły z szyn**

KIELCE, 9 I. (PAT). W sobotę na stacji kolejowej w Kielcach zdarzyła się katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Około godz. 2 w nocy lokomotywa pociągu towarowego, idącego w stronę Sosnowca na skrzyżowaniu torów 7 i 9 zderzyła się z wagonami, stojącymi na

torze 9. Wskutek zderzenia 3 wagony nie dojechawszy do zwrotnicy wykoleiły się i wyskoczyły z szyn, zaryły się kołami w ziemi aż po osie ulegając uszkodzeniom.

Również uszkodzony został parowóz oraz tor kolejowy nr. 9, gdzie zostały złamane szyny prawej strony toru.

Niniejszym podaję do wiadomości P. T. Klienteli, iż objąłem na m. Łódź i wojew. łódzkie przedstawicielstwo firmy

**Teofil Glocer**  
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

W dniu 12 b. m. nastąpi otwarcie sklepu maszyn biurowych do pisania, sumowania i kalkulacji. Kasy rejestracyjne, powielacze i wszelkie artykuły biurowe. Fachowa obsługa. Warsztaty reperacyjne na miejscu.

**Stanisław Wróblewski,**  
Łódź, Traugutta 2, tel. 236-69.

**WYKWINTNE MATERIAŁY**  
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu  
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

firma

**MAROKO i S-wie**

Nowomiejska  
Tel. 152-77

**Ostatnie nowości**  
HURT i DETALI



**Plotki..**  
Plotki, niewinne plotki wzięły w posiadanie Holandię po ślubie księżniczki Juliany i księcia Bernarda Lippe - Biesterfeld.

Przypomniano sobie, jak to przed kilku laty postanowiono na dworze, aby księżniczka uczęszczała na miejski kurs gimnastyki. Spodziewano się, że księżniczka przyjedzie na kurs powozem w asyście choćby służebnej. Przybyła jednak sama i to — pieszo. Trudno było wyróżnić ją z pośród grona zaprawiających się w gimnastyce dziewcząt. W garderobie Juliantie (tak ją nazywają w Holandii), zawołała nagle:

— O Boże, jakie piękne macie koszule!

Tak jest! Księżniczka naprawdę zazdrościła innym dziewczętom bielejzy strojnej w koronki i hafty.

— Zawsze marzyłam o jedwabnej koszuli — przyznała się Juliantie, pokazując swą skromną bielez.

W kilka dni potem Juliantie w towarzystwie przyjaciółek udała się do magazynu i kupiła jedwabną, różową koszulę.

Niestety, po kilku dniach piękna koszula skonfiskowana została przez matkę — królowę.

Młode dziewczęta nie powinny stroić się w jedwabie...

\*  
W związku ze ślubem ks. Juliany na ulicach Hagii wisiły na drutach czerwone lampy w kształcie serc, z literami „J. — B.” (Juliana — Bernard).

Na temat tych liter holendrzy opowiadają sobie na ucho złośliwą anegdotkę.

Ks. Bernard nie posiada żadnego majątku i na utrzymanie swe zarabiał pracą w biurze handlowym.

Koszta uroczystości ślubnych opłacane są więc ze skatupy królowej Wilhelminy, która jest bodajże najbogatszą panującą na świecie.

Z tego też powodu, gdy obcy za pyta o znaczenie liter „J. — B.”, w odpowiedzi słyszy: „Je betald” („Ty placisz”).

\*  
Z Cannes, gdzie mieszka pani Simpson, nadeszła do Londynu sensacyjna wiadomość, że w najbliższym czasie odbędą się jej zaręczyny z księciem Windsor. Ks. Windsor nabył dla niej pierścionek zaręczynowy z wielkim szmaragdem, wartości 600 funtów szterlingów (około 15.000 złotych).

Ks. Windsor rozmawia telefonicznie z p. Simpson dwa razy dziennie. W czasie tych rozmów cała linia jest pilnie strzeżona, aby nikt nie podsłuchiwał o czym gwarzą zakochani.

\*  
Po spożytej kolacji do stolika podchodzi kierownik restauracji: — Smakowało państwu? — Bardzo — odpowiada znany dziennikarz — szkoda tylko, że pańskie wino nie było tak stare jak pański indyk, a indyk tak młody, jak pańskie wino.

## Belgia na rozstajnych drogach

### Sojusze wewnętrzne, które pachną zdradą stanu

Bruksela, w styczniu.  
Życie polityczne w tym małym kraju, gdzie gęstość zaludnienia jest większa, niż gdziekolwiek na zachodzie, ma to do siebie, że gdy naruszone zostają ustalone od lat dziesiątków normy, gdy na arenę wkraczają nowe sily, nowe partie — odruchy, przetasowania, głębsze przemiany ogarniają wszystkie dziedziny, wszystkie odłamy społeczeństwa, wszystkie grupy i organizacje.

Tak jest i teraz. Zaczęło się to rok temu, trwać będzie dłużej. Pierwszy impuls wyszedł ze skrajnej prawicy, po utworzeniu się partii „Rex”, organizacji neokatolickiej, jak ją chciał przedstawić przywódca jej Degrelle, de facto zaś belgijskiej odmiany faszystów. Właściwy program nowej partii jest wysoce mglisty, jeśli chodzi o stronę społeczną, politycznie zaś również niewyraźny, gdyż zasadniczy postulat faszystów — idea wodzostwa — został ze względów specyficznie lokalnych zredukowany, zatarty. — W Belgii totalizm, a zwłaszcza dyktatura są mocno niepopularne ze względu na przywiązanie do konstytucji i wolności tradycyjnych, historycznych, oraz ze względu na istnienie dy nastii, która cieszy się popularnością w szerokich warstwach społeczeństwa.

Impuls dała więc skrajna prawica, „Rex”. Ewolucja „Rexu”, której szczytowym punk-

tem był kompletnie nieudany „marsz” na Brukselę dnia 25 października roku ubiegłego, idzie i posuwa się dalej. Fiasko z 25 skłoniło Degrelle'a do szukania nowych sojuszników. Znalazł ich w t. zw. frontystach, nacjonalistach flamandzkich, którzy podczas okupacji

**A. G. B.**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80.  
**OD JUTRA**  
PIERWSZA  
**WYPRZEDAŻ**  
POINWENTARZOWA  
**JEDWABIE**  
**WELNY**  
**RESZTKI**  
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

KIEPURA I MARTA EGGERTH  
Najpopularniejsza para światowej sławy śpiewaków, Jan Kiepura i Marta Eggerth ściągają jeszcze ciągle tysiączne tłumy widzów i słuchaczy do sal kinoteatrów. Nagrania płytowe tych artystów cieszą się wszędzie niesłabnącym powodzeniem. Audycja radiowa o godz. 19.20 przyniesie szereg arii operowych w wykonaniu tej pary śpiewaczej.

niemieckiej w Belgii prowadzili politykę aktywną za odcwaniem się Flandrii od państwa i usamodzielnieniem się pod protektorem Niemiec. Frontyści nie cieszą się popularnością i nie imponują liczebnością, ale wobec germanofilstwa „Rexu” te względy nie odgrywały roli przeszkody przy zawieraniu ugody. Po porozumieniu się z frontystami udało się Rexowi nawiązać kontakt i zawrzeć pakt z partią katolicko-flamandzką. To już jest posunięcie poważniejsze, gdyż wchodzi tu w grę odłamy flamandzkiej partii katolickiej, która jako taka wchodzi w skład partii rządowych, jest jednym z filarów, na których się opiera gabinet van Zeelanda, członka tejże partii.

To też ten sukces niewątpliwie Rexa zaniepokoił mocno liberałów i socjalistów — pozostałe dwa filary rządu van Zeelanda.

Z kolei przyszło do skutku przed świętami Bożego Narodzenia drugie posunięcie wagi politycznej — tym razem ze skrajnej lewicy. Na kongresie młodzieży socjalistycznej, zwołanym w Brukseli, ogromną większość głosów zapadła uchwała połączenia się tej organizacji z organizacją młodzieży komunistycznej. Uchwała ta została powzięta wbrew uchwale zarządu P. O. B., t. j. belgijskiej partii robotniczej, która na ostatnim swoim kongresie wyraźnie odżegnała się od

współpracy z komunistami i przeciwnie linie demarkacyjną między sobą, a partią komunistyczną.

Posunięcie to ma i mieć będzie różne daleko idące skutki. Przede wszystkim jest ono wyraźnym rzuceniem rękawicy obecnemu zarządowi P. O. B., który będzie musiał niewątpliwie zająć jakieś stanowisko wobec otwartej frondy. Po drugie dwaj przywódcy P. O. B., Van dervelde i de Brouckere, opowiadają się za młodymi przeciwnikami polityce „prawicy”, która ma większość w zarządzie partii. Sytuację komplikuje fakt, iż minister spraw zagranicznych Spaak, jest również członkiem zarządu P. O. B., w gabinecie zaś van Zeelanda zajmują jeszcze dwa fotele socjaliści, poza Spaakiem. Jak ślad łatwo wydedukować, konsekwencje kongresu młodych mogą zaważyć na szali egzystencji gabinetu van Zeelanda, gabinetu, który doszedł do skutku pod znakiem „zgody na rządowej” i teraz może być rozsadzony przez nacisk obu skrzydeł — prawego i lewego.

Premier wyjechał na wakacje. Parlament zbierze się dopiero 9 lutego. Do tego czasu będą więc mogły dojść do skutku i dojrzeć rozmaite decyzje, tak na prawicy, jak i na lewicy, wyłonią się pewne kombinacje polityczne i parlamentarne, których wynikiem może być, jak twierdzą, rezygnacja van Zeelanda z jednej strony, zmiany personalne w zarządzie partii socjalistycznej — z drugiej.

W związku z wydarzeniami politycznymi w Europie, które jaknajżywiej obchodzą Belgię, gdyż zatrącają o ważkie problemy bezpieczeństwa tego kraju, w związku z dającą się odczuwać zwłaszcza we Flandrii propagandą hitlerowską, która w najrozmaitszych chytrze zamaskowanych formach przesącza się, gdzie się da — życie polityczne bije tutaj wartkim strumieniem. Do pewnego złagodzenia ścierających się poglądów i tendencji przyczynia się fakt, iż sytuacja ekonomiczna uległa znacznej poprawie, że skutki kryzysu zostały złagodzone i w części usunięte. Mimo to nastrojów pewnego niepokoju nie można przeczyć ani w prasie, ani w rozmowach z przedstawicielami sfer politycznych. Granica wschodnia obserwowana jest z uczuciem napięcia...

R. K.

## RENÉ CLAIR

stworzył nowy wspaniały film p. t. „Upiór na sprzedaż”

Który z miłośników ekranu nie zna nazwiska jednego z najwybitniejszych realizatorów filmowych doby obecnej, Rene Claira, który z nich nie zachwycał się w swoim czasie kapitalnymi obrazami tego reżysera, jak: „Pod dachami Paryża”, „Millon” lub „Niech żyje wolność”?

Znawcy filmu najczęściej łączą z nazwiskiem reżysera Rene Claira nazwisko największego geniusza ekranu, Charlie Chaplina.

Po ukazaniu się chaplinowskiego arcydzieła „Dzisiejsze czasy”, najejeden wybitny krytyk pozwolił sobie na porównanie niektórych momentów filmu „Dzisiejsze czasy” z niezapomnianym arcydziełem Rene Claira „Niech żyje wolność”.

Jest to najlepszym dowodem

uznania, jakim Rene Clair cieszy się wśród prawdziwych znawców sztuki filmowej.

Wszystkich tych, którzy mieli sposobność podziwiania wspaniałego talentu realizatorskiego Rene Claira czeka nowe, w pełnym tego słowa znaczeniu, przeżycie artystyczne. Oto już w najbliższych dniach spodziewana jest u nas premiera najnowszego filmu Rene Claira, filmu, który stanowi w chwili obecnej największy ewenement ekranów Paryża, Londynu i Nowego Jorku.

Film ten p. t. „Upiór na sprzedaż”, nakręcony przez Rene Claira dla znanej wytwórni angielskiej „London Films” pod kierownictwem słynnego Aleksandra Kordy — to komedia, jedyna w swoim rodzaju, o najbardziej oryginalnym i niezwy-

kłym scenariuszu.

Autor scenariusza miał szczęśliwy pomysł, dzieląc miejsce akcji filmu między Europą i Ameryką. Dało to Rene Clairo sposobność do stworzenia kapitalnej satyry na starą kulturę europejską oraz na amerykański „business” i żądę rozgłosu.

W Elmie „Upiór na sprzedaż” europejski konserwyzm i amerykańska nowoczesność dochodzą do absurdu, będąc podłożem najzabawniejszych sytuacji, jakie widziano kiedykolwiek na ekranie.

„Upiór na sprzedaż” to film jednocześnie niesamowity, romantyczny i wesoły. Rene Clair przeszedł w tym filmie siebie samego, tworząc największe arcydzieło swej dotychczasowej kariery reżyserskiej.

**CASINO**

P. 12, 2, 4, 6, 8, 10

CENY MIEJSC ZNIŻONE!

Na poranki o g. 12 i 2 od **80** gr. Na pozostałe seanse od **1** zł. <sup>09</sup>

Ostatnie dni!

Wspaniała karnawałowa komedio-operetka

**PANI MINISTER TAŃCZY...**

Tola Mankiewiczówna i Aleksander Załczyński

Najnowsze potężne ARCYDZIEŁO które zachwycało cały świat!

**BIAŁY ANIOŁ**

w mistrzowskiej realizacji wielkiego **William Dieterle** (twórcy „PASTEURA”) Wkrótce premiera w Łodzi!

# Młotkiem w głowę noworodka

## Endecki zamach stanu na progu niepodległości

Właśnie moja 18-ta rocznica zamachu stanu ks. Sapiehy, późniejszego ministra spraw zagranicznych i senatora. Zamach — jak wiadomo — rozegrał się z czwartego na piąty stycznia 1919 roku.

Na czele rządu stał inżynier Andrzej Moraczewski (PPS) w charakterze premiera, zmarły niedawno ś. p. Leon Wasilewski (PPS) był ministrem spraw zagranicznych, zaś Stanisław Thugutt (Wyzwolenie) sprawował urząd ministra spraw wewnętrznych i tylko dzięki zbiegowi okoliczności uszedł z życiem. Zamachowcy planowali też aresztowanie Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, które jednak się nie udało.

### Aresztowanie ministrów

Nazajutrz po nieudanym zamachu stanu, t. zn. w niedzielę dnia 5 stycznia 1919 roku rząd wydał dla prasy następującej treść komunikat oficjalny:

„W nocy z 4 na 5 stycznia kilku oficerów z pułkownikiem Januszajtisem na czele, wydawszy sfałszowane rozkazy, usiłowało za pomocą w ten sposób zbalamuconej garski żołnierzy wykonać zamach stanu. O godz. 2-ej rano aresztowali wracającego od Naczelnika Państwa prezydenta ministrów Moraczewskiego i ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego. — Nieco później aresztowali komendanta milicji miejskiej Gorzechowskiego oraz milicji ludowej kapitana Boenera (późniejszego ministra).

Jednocześnie został wykonany zamach na ministra spraw wewnętrznych, St. Thugutta, na szczęście nieudany, gdyż ohydwa dane do niego strzały chybiły. Minister Thugutt został też aresztowany. Próba aresztowania szefa sztabu, Szeptckiego, spełza na niczym, gdyż oficerów, chcących go aresztować, aresztowali ich własni żołnierze, skoro się spostrzegli, do czego chcą ich oficerowie nadużyć. Jeszcze mniejsze powodzenie miały usiłowania aresztowania Naczelnika Państwa. Chwilowo zbalamuceni żołnierze aresztowali na rozkaz pułkownika Berbeckiego zbuntowanych oficerów i na tym próba planowanego przewrotu się skończyła. Ministrów aresztowanych uwolnił pułkownik Berbecki. Utworzony przez spiskowców wojskowych i cywilnych „rząd” z księciem Eustachym Sapiehą na czele, został aresztowany. Planowany zamach, przygotowany w chwili tak trudnej dla rodzącej się państwowości polskiej wywołał powszechne oburzenie, czego dowodem był między innymi żywiołowy wybuch strajku tramwajarzy.

W związku z tym zbrodnictwem zamachem rada ministrów postanowiła dziś wprowadzić stan wyjątkowy w Warszawie i w powiecie warszawskim.

Równocześnie ze strajkiem tramwajarzy w Warszawie wybuchły strajki protestacyjne w gazowni, elektrowni i wodociągach stolicy. Jak doniosł dodatek nadzwyczajny „Robotnika” z dnia 6 stycznia, strajki te zlikwidowane zostały w kilka godzin, dzięki interwencji PPS, na wieść o zlikwidowaniu pułku pułkownika Januszajtisa i księcia Sapiehy.

Ten sam dodatek nadzwyczajny „Robotnika” podaje dalsze charakterystyczne szczegó-

ły zamachu. Tak więc aresztowanie ministrów: Moraczewskiego i Wasilewskiego odbyło się w ten sposób, że o godzinie 1 w nocy auto, wiozące ministrów z Belwederu nagle zatrzymało się na placu Trzech Krzyży. Szofer zaczął coś manipulować przy motorze. Widocznie był w znowiu, bo w tej chwili zajęły dwa automobile, zajęte przez straż narodową i żołnierzy z 21 pułku piechoty, którzy aresztowali ministrów. Zawieziono ich po tym do garażu samochodowego w Al. Jerozolimskich 75 i umieszczono na III piętrze pod dozorem 6 żołnierzy. Na podwórzu było mnóstwo straży narodowej oraz żołnierzy garnizonu warszawskiego. Wkrótce po tym do tegoż garażu przywieziono rotmistrza Gorzechowskiego, komendanta milicji miejskiej, którego podczas aresztowania pobili kolbami, a dalej przywieziono dr. Jodkę - Narkiewicza i ministra spraw wewnętrznych St. Thugutta.

### Zamach na min. Thugutta

Zamach na ministra Thugutta miał przebieg bardziej dramatyczny. Minister był tej nocy u siebie w domu. Nagle zadzwoniło. Thugutt otworzył drzwi z łańcucha, zbiry dały dwa strzały, które osmalily twarz ministra. Ob. Thugutt zatrzasnął drzwi, a zbiry uciekli. Na skutek alarmu ministra, zjawił się ktoś z żandarmerii z żądaniem, aby ob. Thugutt udał się do komendy na plac Saski. Gdy minister tam przyszedł, zastał pułkownika Januszajtisa, który oświadczył, że aresztuje ministra w imieniu „Rządu narodowego”. Warto dodać, że gdy ministra Thugutta wprowadzono na podwórze garażu w Al. Jerozolimskich, wśród zgromadzonej „Gwardii narodowej” rozległy się pełne zdziwienia okrzyki:

„Co, ten żyje?! Mielł go przelecieć zabić!”

O godz. 9-ej rano zajęły przed garaż dwa automobile kryte. Wprowadzono do nich wszystkich aresztowanych, przy czym straż obywatelska z rewolwerami wymierzonymi w głowy ministrów odwozła wszystkich okólnymi ulicami do znanego lokalu „Rozwoju” przy ulicy Żórawiej 2.

### Próba aresztowania Piłsudskiego

Zgoła natomiast groteskowy przebieg miała próba aresztowania Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Jeszcze w nocy adiutant Naczelnika słysząc rozmowę telefoniczną, żeby przerwać połączenie z Belwederem. Następnie zjawił się kapitan Wężyk, używający pseudonimu „generał Orski” i zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą, by ten udał się na Plac Saski do komendy.

Kapitana z miejsca aresztowano.

Do komendy udał się Naczelnik Państwa o godz. 11 w południe, uprzedzony o przebiegu zdarzeń przez gen. Szeptckiego. W komendzie na Placu Saskim zastał grono osób mieniących się „Rządem narodowym”.

Był tam pp.: dr. Dymowski z „Rozwoju”, Jerzy Zdziechowski oraz księżę Eustachy Sapieha.

Piłsudski zwymyślał tych panów jak żaków, po czym kazał obecnym w komendzie oficerom udać się do „Rozwoju” i u-

wolnić natychmiast uwięzionych ministrów. Poszedł tam w towarzystwie dwu oficerów pułkownik Berbecki i o godz. 1 aresztowani byli już wolni.

Tęże nocy o godz. 1 zamachowcy w mundurach straży narodowej oraz żandarmerii dokonali zbrojnego napadu na lokal „Robotnika” i mieszkania prywatne redaktora „Robotnika” Feliksa Perla i dr. Jodki - Narkiewicza, przy czym zrabowano w obu mieszkaniach pewne kwoty pieniężne.

### Szef sztabu w „niewoli”

„Robotnik” z dnia 9 stycznia w wydaniu popołudniowym podał „Komunikat oficjalny” ze sfer wojskowych w sprawie zamachu stanu, z którego powtarzamy tu dalsze szczegóły pu-

czu: „W nocy z 4 na 5 ukonstytuowała się komisja rządząca, złożona z: Eustachego ks. Sapiehy, Ludemira Czerniewskiego, Jerzego Zdziechowskiego i dr. Dymowskiego. Komisja owa, opierająca się na pułk. Januszajtisie, który do tej akcji sam przystąpił oraz pociągnął za sobą kompanie podoficerów, dowodzoną przez brata swego kap. Januszajtisa, Wiesława i oddziałek szkoły żandarmerii aresztowała całą radę ministrów, oświadczyła komendę miasta, obsadziła telefony i telegrafy, aresztowała komendanta miasta pułk. Zawadzkiego, wysyłając jednocześnie 5 zbirów, którzy aresztowali szefa sztabu generała Szeptckiego w jego mieszkaniu w hotelu „Bristol”

Ludzie ci legitymowali się rozkazem komitetu rewolucyjnego. Rozkaz był pisany ręcznie z drukowanym nagłówkiem „Dowództwo miasta Warszawy”, podpisany zaś był przez kap. Wężyka („gen. Orskiego”).

W tym samym czasie plk. Januszajtis w imieniu komendanta miasta wydał telefoniczne rozkazy do poszczególnych oddziałów, koncentrując je na Pl. Saskim. Przy wyjściu gen. Szeptckiego z hotelu Bristol pod strażą 5 zbirów, patrol odwachu, wchodzący właśnie do hotelu, odbił szefa sztabu, a zbirów, przez komitet rewolucyjny jakoby w imieniu Paryskiego Komitetu Narodowego wysłanych — aresztował i wprowadził na odwach.

Szef sztabu gen. Szeptcki udał się natychmiast do Komendy miasta, przeszedłszy swobodnie wzdłuż szeregów kompanii podoficerskiej, która rozstawiona była na schodach, prowadzących do sali obrad „Komisji rządzącej”. Tu, nie oglądając się na nikogo, w ostrych słowach zgromił pułkownika Januszajtisa. Korzystając z osłupienia, jakie wywołało jego nieoczekiwane zjawienie się, gen. Szeptcki wyszedł z sali i udał

się na Plac Saski, gdzie właśnie przychodziły ściągnięte oddziały. Gen. Szeptcki oddziały te poddał natychmiast swojej komendzie, a otoczywszy nimi kompleks domów, poszedł do pułk. Januszajtisa oficera z oświadczeniem, że osoby cywilne są wolne i mogą natychmiast gmach opuścić, natomiast wojskowych z Januszajtisem na czele aresztuje się.

### Łagodność wobec zamachowców

Po zlikwidowaniu pułcu, w dniu 7 stycznia, minister spraw wewnętrznych, Stanisław Thugutt, udzielił prasie stołecznej dłuższego wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

„Zaprosiłem panów, aby wyjaśnić im konieczność zastosowania stanu wyjątkowego... Nie będę tu przypominał, że rząd obecny nie wyłonił się drogą głosowania i nie jest wyrazem legalnie objawionej woli większości narodu, bo panowie sami zbyt często mi to przypominają, a jest tylko wyrazem zaufania Naczelnika Państwa. Dlatego musimy sami przestrzec te bardzo szczupłe granice, jakie sami sobie nakreśliłmy... Sejm jest najważniejszą sprawą, jaka się wysuwa. Przysięgam, że od dwóch lat jestem maniakiem tej idei, że gotów jestem poświęcić wszystko, ażeby doprowadzić do zwołania sejmu, ażeby ustalić tę jedyną władzę, po nad którą już nikt sięgać nie może i która na nikogo odpowiedzialności swej zwalić nie może. W ręce większości sejmowej rząd obecny złożył władzę natychmiast po ukonstytuowaniu się sejmu, nie bacząc zupełnie na jego skład partyjny...”

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy uczestnicy zamachu są aresztowani, czy nie, minister oświadczył:

„Dotychczas aresztowano tylko ks. Sapiehę na mój rozkaz, który opiera się na dekrete o stanie wyjątkowym. Został aresztowany przez milicję ludową. Sprawa została przekazana sądowi państwowemu. Poza tym został aresztowany przez władze wojskowe cały szereg ludzi, biorących udział w walkach ulicznych z 5 na 6 stycznia przy rozbrajaniu. Co się z nimi dzieje nie wiem. Żadnych krwiożerczych zamiarów nie mam. Musi się jednak stać zażość prawu. Wreszcie przypuszczam, że kiedy sejm się zbierze, będzie można tę sprawę zlikwidować i wymazać z pamięci.

**ZWIEDZAJĄCYM WYSTAWĘ PARYSKĄ**  
ulatwi szybkie poznanie języka  
przyspieszony

**KURS JĘZ. FRANCUSKIEGO.**  
Zapisy przyjmuje po godz. 20-ej  
Nawrot 15, m. 5. S. Gelbardówna

TRWAŁA POMADKA DO UST  
**Este**  
odrobina pomadki do ust Este starczy na cały dzień  
Opakowanie oryginalne zł 2.-  
Opakowanie zapasowe zł 1.-  
**J. I. S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ**

**Najjętsza kobieta na świecie**  
W wieku 63 lata zmarła w Londynie mrs. Hilda Wilson, która uchodziła za najjętszą kobietę nie tylko w Anglii, ale na całym świecie. Otyłość p. Wilson miała swe źródło w chorobie gruczołów chłonnych i wkońcu doprowadziło to do sparaliżowania mięśni. Waga pani Wilson wyrażała się w niebotycznej cyfrze... 315 kilo! W pasie mierzyła p. Wilson „tylko” 2 3/4 metra!  
Po dokonanej sekcji zważono setce; waga jego wyniosła 650,9 gr.

**ROŚLINNE**  
przeczyszczające i rozwalniające  
PIGULEKI KOWENA (Cauvina), oczyszczają żołądek, kiscki i wątrobę, pobudzają wydzielanie żółci, czyszczą krew.  
Pudełko, zawierające 30 pigulek zł. 2.50  
Do nabycia we wszystkich aptekach.  
Wystrzegać się fałszyfków. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvin Paris”.

**Tydzień Polskiego Białego Krzyża**  
W tygodniu świątecznym odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta M. Godlewskiego posiedzenie likwidacyjne komitetu tyg. P. B. K. Sprawozdanie zdawał przewodniczący sekcji. Stwierdzono, że tydzień P. B. K. należy zaliczyć do imprez udanych. Ogółem bowiem zebrano zł. 5,944 i 78 gr. oraz różne materiały, które nie zostały dotąd jeszcze rozsprzedane. Sprzedają materiały zajmie się odpowiedzialna komisja.

Komitet tygodnia dziękuje serdecznie wszystkim ofiarodawcom za dary, paniem ofiarnym za pracę, prasie łódzkiej za wielką życzliwość w odniesieniu do sprawy propagandy tyg. P. B. K. oraz związkowi oficerów rezerwy za bezinteresowne oddanie lokalu, firmom: Van de Veg, Marysin, Florze, pp. Angelezykowej, Kołaczkowskim, Braciom Dymkowskim, zarządowi miejskiemu za kwiaty, konsulem J. Weisfeldowi, sen. Jareckiemu, plk. Łakińskiemu i plk. Bogusławskiemu za środki lokomocji dla pań kwestarek, właścicielom cukierki i restauracji za użyczenie lokali, związkowi teatrów świetlnych oraz właścicielom kin za życzliwość, prelegentom P. B. K. oraz wszystkim, którzy okazali pracą swoją życzliwy stosunek do P. B. K., komitet składa tą drogą raz jeszcze serdeczne podziękowanie.

**Źródłem zdrowia dla każdego, to kąpiel z szyszką „Novopin”.**

**Sala Filharmonii**  
tel. 213-84  
Pozost. bilety w cenie od zł. 1 — zł. 5 do nabycia w kasie Filharmonii.

**D Z I Ś, o godz. 8.30 wiecs.**  
**DORA KALINÓWNA**  
PO WIELKICH SUKCESACH W ANGLII. Akomp. Miecz. Gomółka  
W programie m. l.: Parodie, groteski, piosenki murzyńskie, motywy wschodnie, ludowe polskie, oraz pieśni biblijne.

**EUROPA**  
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10  
**Ostatnie 2 dni!**  
**GENERAL UMARŁ O ŚWICIE...**

**Gary Cooper**  
**Akim Tamirow**  
**Madeleine Carroll**  
w rewelacyjnym filmie  
**ŻÓŁTY SKARB**  
wg. powieści

Ceny miejsc na poranki o 8-12 i 21 na porożnia seanse od  
**80 gr.**



**BOLE GŁOWY  
MIGRENE I  
NERWOBÓLE**

uśmierdzą

**PROSZKI  
DLA DOROSŁYCH  
ZE ZN. FABR.**

**KOWALSKINA**



## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karliwa (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

**SUBWENCJA DLA RODZINY RADIOWEJ.** — Zarząd miejski przyznał jednorazową subwencję Łódzkiej Rodzinie Radiowej w wysokości 350 zł. na pokrycie pobrane go z magazynu miejskiego wagonu cementu. Subwencja udzielona została z kredytów, przeznaczonych na wydatki nieprzewidziane w budżecie administracyjnym na rok 1936-37.

**PRZEGLĄD WÓZÓW DO MIĘSA** — Od 18 do 21 stycznia r. b. zarząd miejski przeprowadzi kontrolę wozów, przeznaczonych do przewozu mięsa i przetworów mięsnych. Przegląd odbędzie się na terenie rzeźni śrubkowej przy ul. Lagiewnickiej 62, od 9 rano do 1-ej po poł. 18 b. m. do przeglądu należy przywieźć wozy z terenu komisariatów 1, 2, 3, 4, 19 stycznia — z 5, 6, 7, 8, 20 stycznia — z 9, 10, 11, 12, oraz 21 stycznia — z komisariatów 13, 14 oraz te wozy, które ze względu na zauważone braki nie zostały przez komisję przeglądową uprzednio przyjęte.

## Jutro koniec wakacji

W myśl zarządzenia władz szkolnych, jutro, w poniedziałek, dnia 11 b. m. kończą się rozpoczęte przed Bożym Narodzeniem zimowe ferie w szkolnictwie średnim i powszechnym.

Pojutrze, we wtorek, w normalnym czasie rozpoczyna się nauka w szkołach łódzkich.

W związku z kończącymi się feriami zimowymi w szkolnictwie zaznaczył się zwiększony ruch kolejowy, uczniowie bowiem gromadnie wracają z miejscowości górskich i klimatycznych do miast. To też władze kolejowe zwiększyły skład pociągów, kursujących z Zakopanego, Krynicy, Worochty i t. d., by umożliwić pasażerom wygodny przejazd.

## Zródłem zdrowia dla każdego, to kąpiel z szyszką „Novopin”.

**BAL STUDENTÓW WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ W ŁÓDZI**

Dnia 16 stycznia 1937 roku w salach Tow. Spiewaczego, Piotrkowska 243, odbędzie się „Bal Reprezentacyjny” Tow. Bratniej Pomocy Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Dochód przeznaczony na rzecz pomocy niezdolnej młodzieży akademickiej.

Efektowne dekoracje, doborowa orkiestra oraz beztrudny humor studentki pozwolą wszystkim zapomnieć o szarych troskach dnia powszedniego.

Protokół nad balem łaskawie objęli: JWPanowie prezes Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej Aleksander Hauke - Nowak oraz Jego Magnificencja Rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. dr. Teodor Vieregger.

# Protokół wyborów u pana wojewody

## 11 b. m. rozpocznie się badanie kwalifikacji członków nowego magistratu

Zgodnie z naszą zapowiedzią, zarząd miejski w Łodzi przesłał w dniu wczorajszym do p. wojewody Hauke-Nowaka protokół wyborczego posiedzenia rady miejskiej. Pod protokółem widniały podpisy pp. Walczaka, przewodniczącego posiedzenia, asesora Golińskiego i Poznańskiego, oraz prez. Godlewskiego i dyr. Kalmowskiego.

Pan wojewoda, jak wskazałmy już, rozpatrzy szczegółowo kwalifikacje, jakie posiadają zarówno nowowybrany prezydent Norbert Barlicki, jak i nowi wiceprezydenci pp. Szewczyk, Walczak i Dratwa.

Do badania kwalifikacji przystąpi p. wojewoda w dniu 11 b. m., albowiem do tego czasu mogą jeszcze za pośrednictwem zarządu miejskiego wpłynąć protesty przeciwko wyborom.

Według uzyskanych przez nas informacji, badanie kandydatów i ich kwalifikacji nastąpi na podstawie złożonych przez odnośne kluby radzieckie, a w tym wypadku PPS., deklaracji kandydatów, wyrażających zgo-

dę na przyjęcie mandatów, na podstawie dokumentów, świadczących o odbyciu żądanej przez ustawę praktyki samorządowej, względnie administracyjnej i o posiadaniu niezbędnego cenzusu naukowego. Protokół wyborczy, z odpowiednim wnioskiem p. wojewody, przesłany zostanie panu ministrowi spraw wewnętrznych i premii, gen. Sławoj - Składkowskiemu, najpóźniej w ciągu dnia 11 lutego, prawdopodobnie około 20 stycznia r. b. Zatwierdzenie wyborów samorządowych Łodzi nastąpi najpóźniej w końcu stycznia, lub w początkach lutego r. b.

\*

Wczoraj rozeszły się w mieście pogłoski, jakoby do Łodzi przyjechał miał w dniach najbliższych nowowybrany prezydent miasta, p. Barlicki.

Jak się dowiadujemy, pogłoski te są nieprawdziwe. P. Barlicki przybędzie do naszego miasta nie wcześniej, jak po ostatecznym zatwierdzeniu wyborów. (g)

## 21 b. m. rada miejska

Jak nas informują, zarząd miejski w Łodzi wyznaczy na stępne, trzecie z kolei posiedzenie plenarne rady miejskiej na czwartek, dnia 21 stycznia, o godz. 7 wiecz. Na posiedzeniu tym rada miejska dokona wyboru nowych komisji radzieckich, a więc komisji rewizyjnej, do spraw ogólnych, finansowo - budżetowej i regulaminowej.

Następnie na posiedzeniu tym wygłoszone zostanie przez tymczasowego prezydenta, p. Godlewskiego, expose budżetowe na rok 1937-38.

Być może, że na posiedzeniu tym, z okazji expose, przedstawi wicele poszczególnych klubów zechcą złożyć deklaracje programowe. Nie jest to jednak pewne, gdyż, jak informują nas, niektóre kluby radzieckie stoją na stanowisku, że takie deklaracje należy zgłosić dopiero przed rozpoczęciem, albo podczas prowadzenia debaty budżetowej. (g)

## Wiece endecji

Dowiadujemy się, że na dzień dzisiejszy władze Stronnictwa Narodowego w Łodzi zwołały dwa wielkie zebrania poświęcone nowowytworzonej sytuacji na terenie łódzkiego samorządu.

Jako mówcy wystąpią wiceprezes endecji w Warszawie, Włoczek, oraz radni adw. Kazimierz Kowalski, Grzegorzak i Belka.

## Okręgowa konferencja P. P. S.

Wczoraj wieczorem odbyła się w siedzibie domu związków zawodowych przy zbiegu ulic Wysokiej i Miedzanej wielka okręgowa konferencja łódzkiej organizacji PPS. przy udziale przedstawicieli poszczególnych dzielnic partyjnych.

Konferencja zwołana została, celem omówienia zagadnień stojących na porządku dziennym 24-go kongresu partyjnego, wyznaczonego na 31 stycznia, 1 i 2 lutego r. b. w Radomiu, oraz celem wybrania delegatów na ten zjazd.

# HENNESSY

Nazwa ta ustaliła renomę koniakowi! Ongiś astrologi wróżyli z gwiazd. Dziś 3 gwiazdki na butelece koniakowi HENNESSY mówią same za siebie. Do nabycia w firmach: Artur Zielke, Piotrkowska 152, Adolf Druse, ul. Piotrkowska 93, oraz w pierwszorzędnym handlach win i restauracjach.

# Pojemność żołądków łodzian

30 milionów kilo mięsa spożyto w 1936 roku

Spożycie mięsa na terenie naszego miasta, mimo zanotowanego wzrostu liczby mieszkańców utrzymuje się w normach lat ubiegłych, przy czym przeciętna spożycia na głowę wynosi około 4,5 kg. rocznie.

Z zestawień liczbowych wynika, że w roku 1936 ubito w rzeźniach miejskich 50.373 sztuk k. bydła, rogatego o wadze 8.810.911 kg., 88.065 sztuk cieląt, wagi 1.533.743 kg., 149.488 sztuk świń, o wadze 11.982.190 kg., oraz 5.065 sztuk owiec wagi 89.992 kg.

Łącznie więc ubito w 1936 r. 292.986 sztuk zwierząt wagi 23.952.018 kg.

Cyfra powyższa nie obejmuje uboju koni, których ubito w ciągu 1936 roku 518 sztuk, oraz kóz, których ubito 25 sztuk.

Ponadto do powyższego zestawienia dodać należy ponad 1.200.000 sztuk drobiu, tudzież około 100.000 sztuk dziczyzny (zajęcy, kuropatw, bażantów i t. d.).

Dla całkowitego zobrazowania spożycia w 1936 roku dodać trzeba liczbę 1.533.282 kg. mięsa, dowiedzonego z najbliższej, czy też dalszych miejscowości.

W sumie więc cyfra spożycia określić się da w przybli-

żeniu na przeszło 30 milionów kilogramów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że liczba mieszkańców Łodzi wzrosła ostatnio do 640.000, natomiast spożycie utrzymało się w normach lat ubiegłych, dochodzimy do wniosku, że kryzys gospodarczy, oraz spadek siły nabywczej ludności spowodował pewne zmniejszenie spożycia na głowę.

W zestawieniach tych widzi-

ląc **BAL** pamiętaj, iż powodzenie na **BAL** w tańcu zapewni Ci **DINOL** płynny środek od potu

## Ponowne szkolenie łodzian

w obronie przeciwlotniczo-gazowej

Jak informuje łódzki obwód miejski LOPP, począwszy od dnia 18 stycznia r. b. rozpoczęte zostanie ponowne powszechne szkolenie mieszkańców naszego miasta w obro-

**Od świadczeń na Pomoc Zimową uchylić się nie wolno!**

## Kolonia-obóz wypoczynkowy w Zakopanem

organizuje sekcja narciarska „MAKABI” Willi „Curuska” przy ul. Witkiewicza, tel. 19-44 Kurs narciarski. Wyjazdy indywidualne

Informacje „MAKABI”. Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 od 20 do 22-ej

my jeden dodatni objaw — spadek spożycia koniny. W 1930 roku ubito jeszcze 1287 sztuk koni, gdy w 1936 roku liczba ubitych koni spadła do 518 sztuk.

Jeżeli chodzi o poszczególne gatunki mięsa, notowany jest wzrost spożycia wołowiny, oraz w nieznanym stopniu wieprzowiny, gdy natomiast spożycie cielęciny i baraniny spadło.

nie przeciwlotniczo - gazowej.

Na kursy wiani zgłaszać się lokatorzy tych domów, do których zostały wysłane odpowiednie zawiadomienia. Kursy będą nadal prowadzone w sześciu ośrodkach LOPP. Adresy ośrodków i dni wykładów rozplakatowane zostaną w bramach domów, których lokatorzy zostaną wezwani na kursy.

## Pożar przy ul. Narutowicza 36

Wczoraj o godz. 6 wieczorem wezwano straż ogniową do domu W. Elsnera i Z. Lewartowicza przy ulicy Narutowicza nr. 36.

Wskutek wadliwego przewodu kominowego zapaliły się sadze w kominie oraz od ognia zajął się dach.

Przybyły na miejsce II oddział straży po 20 minutach ogień ugasił.

Straty nieznaczne.

NA NARTY DO WOROCHTY

zaprasza Towarzystwo żydowskich słuchaczy prawa U. J. K. we Lwowie. Kolonia czynna już od dnia 24 grudnia, znajduje pomieszczenie w pełnokomfortowym pensjonacie. Pobyt 10-dniowy wraz z przejazdem z Łodzi do Worochty i z powrotem wynosi zł. 62. Zniżki kolejowe ze wszystkich miejscowości. Doskonałe warunki terenowe i śniegowe, Instruktor narciarski na miejscu. Radio, patefon, czytelnia czasopism. Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo żydowskich słuchaczy prawa, Lwów, Małeckiego 3, w godz. od 11 — 13 i od 19 — 21, telefon 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. Blankiety żniżek kolejowych wysyłamy po przekazaniu na nasze konto PKO nr. 150-113 zadatku w wysokości 20 zł.

Reprezentacyjne kino

**RIALTO**

Weselska i najmelodyjniejsza polska komedia muzyczna

Specjalne ulgi dla młodzieży!

**PAPA SIĘ ŻENI...**

W rolach głównych:  
Andrzejewska  
Zimińska  
Wysocka  
Brodniewicz  
Fertner  
Sielański

Dziś o g. 12 i 2

**2 PORANKI 85**

Ceny od



Ragly zgon profesora gimnazjum im. Kopernika

Wczoraj o godz. 8 rano w swym mieszkaniu przy ul. Abramowskiego 16, zasłabł nagle 55-letni Mikołaj Piotrowicz, profesor łaciny gimnazjum im. Kopernika. Zaalarmowano pogotowie, przed przybyciem którego prof. Piotrowicz zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Lekarz stwierdził zgon wskutek aneuryzmu serca.

Źródłem zdrowia dla każdego, to kąpiel z szyszką „Kevopin”.

Powiat Kościan na F. O. N.

Jak się dowiadujemy, powiat Kościan, województwo poznańskie, stojąc na stanowisku, że jedynie powszechny wysiłek w chwili dzisiejszej może sprawę zwiększenia uzbrojenia armii rozwiązać dla kraju pomysłanie, postanowił przeprowadzić zbórkę wśród swoich obywateli.

Akcja ta przyniosła w krótkim czasie 10.000 złotych, którą powiat Kościan przeznaczył na Fundusz obrony narodowej, przelewając ją na konto czekowe nr. 6. PKO, Warszawa.

Dzisiejsze audycje

CIĘKAWY KONCERTY
Dwa koncerty muzyki poważnej zwracają na siebie uwagę. Pierwszy z nich, to koncert symfoniczny, transmitowany o godz. 17.00 z Łodzi w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyktando S. Pietruszki z udziałem pianistki Hanny Stillermanówny.

„TRZECIE I OSTATNIE DRZWI”

O godz. 16.20 Polskie Radio nadaje słuchowisko Janiny Morawskiej p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi”. Janina Morawska należy do najwybitniejszych autorów polskich oryginalnych słuchowisk. Największy rozgłos uzyskało jej słuchowisko „Miasto Santa Cruz” nadawane w Polsce kilka razy, a poza tym wykonane z wielkim powodzeniem w Berlinie, Pradze i Brukseli.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Znaleziono zegarek srebrny oraz 22 pary kaloszy

Na terenie 8 komisariatu policji znaleziono zegarek srebrny, który prawy właściciel może odebrać w lokalu komisariatu przy ulicy Nawrot 62. Na szosie Pabjanickiej pod

Grand-Kino SAN FRANCISCO
Największe widowisko filmowe pod tyt.
reżyserii genialnego van Dycka
W rolach głównych: Jeanelle Macdonald i Clark Gable
Dziś o godz. 12 i 2 2 PORANKI od 80 gr.

Aresztowanie 6 osób w związku z tajemniczym morderstwem na Bałutach

Donosiliśmy wczoraj o tajemniczym morderstwie, jakie zostało dokonane na Bałuckim Rynku na osobie 27-letniego Władysława Michałaka (Zawiszy 3), robotnika firmy J. A. Grünstein i S-ka (Matejki 9).

pracy. Nie jest więc wykluczone, iż sprawcy zabójstwa znajdują się wśród nich. Nazwiska aresztowanych, ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, trzymane są narazie w tajemnicy. Godzi się zaznaczyć, iż zabity Michałak od dłuższego czasu nie żył ze swą żoną, która stale przychodziła do fabryki Grünsteina i skrzyła się tam na złe traktowanie przez męża.

Sprawca napa u na gazeciarka ujęty
Wczoraj donosiliśmy również o drugim wypadku niedośzłego zabójstwa, którego ofiarą padł 16-letni gazeciarka Józef Motyl (Rzgowska 40). Gazeciarka ugodzony nożem w pierś doznał przebiecia płuc i odwieziony został w stan bar dzo groźny do szpitala św. Józefa.

LASEGUE N°3 NIEZASTĄPIWA WODA TOALETOWA N°7 LASEGUE PARIS

Ulice, które otrzymają nowe bruki

W r. 1937 będą wykonane wiadukty na Rokicińskiej Tramwajowej

W roku bieżącym wydział techniczny, opierając się na przewidzianych kredytach, projektuje urządzenie ulepszonych nawierzchni na ulicach: Moniuszki, Pierackiego, Al. Kościuszki od ul. Zamenhofa. Pokryte zostaną one klinkierem.

W roku bieżącym wydział techniczny, opierając się na przewidzianych kredytach, projektuje urządzenie ulepszonych nawierzchni na ulicach: Moniuszki, Pierackiego, Al. Kościuszki od ul. Zamenhofa. Pokryte zostaną one klinkierem.

34 miejscach, częściowo w jednym poziomie, częściowo zaś w różnych poziomach, idąc bądź wykopem, bądź też na nasypie. Część tych skrzyżowań posiada niezbędne wiadukty, lecz w tej dziedzinie wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Podobne klinkierową nawierzchnię otrzyma 1,5 km. ul. Pabjanickiej od wiaduktów w stronę miasta, część ul. Trebackiej i Sbornej, część ul. Bandurskiego i otoczenie kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej oraz wylot ul. Narutowicza.

Uregulowane w roku 1937 zostaną ulice: Orzeszkowej, Tarnowska, Jagiellońska, Inflancka, Wronia, Bałowego, Lubelska i Łukasińskiego.

Plan robót wydziału technicznego przewiduje budowę 2 nowych mostów żelbetonowych. Jeden z nich na ul. Łagiewnickiej, drugi — na ul. Spornej, gdzie też będzie wybudowany jeden przepust betonowy.

Table with lottery results: Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej. Dalszy ciąg wygranych po złotych 300. Lists various numbers and amounts.

Table with lottery results: Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej I emisji z dnia 8. 1. 37 r. 3-ciej dzień losowania. Lists numbers and amounts.

Table with school programs: POKAZY W SZKOLE GOSPODARCZEJ. Lists dates and topics.

Nowość! Nowość! PODATEK przemysłowy. ustawa oraz rozporządzenie wykonawcze. Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „Czytaj”, Łódź, ul. Narutowicza 2. Cena egzemplarza 1 zł. 20 gr.

KINO „PALACE” Dziś, o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 80 GR. Największa rewelacja sezonu!

Genialna Paula Wessely znakomity Willi Forst w wspaniałym arcydziele wiedeńskim Tak się kończy miłość...

Table with lottery results: Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej I emisji z dnia 8. 1. 37 r. 3-ciej dzień losowania. Lists numbers and amounts.



### 18-letni Amerykanin



mierzy 2 mtr. 57 cm., sprawiając nielada kłopoty krawcowi, który mu szyje garnitur.

### Sylwester w Londynie

Jeśli łatwość, z jaką ludzie wydają pieniądze w Sylwestra, może być uważana za miarę prosperity, w takim razie Londyn można śmiało zaliczyć do miast, w których kryzys został już gruntownie zapomniany. W dwudziestu najdroższych lokalach restauracyjnych londyńskich liczone za kolację sylwestrową 6 funtów od osoby i wszystkie stoliki były zajęte. Ale i w tańszych lokalach panował nie mniejszy ścis i tłok, choć i tu za każde nakrycie placono zgóry trzy funty, nie licząc oczywiście tego, co przy padało później za napoje.

Ogółem, jak oblicza prasa, w odwiedzianych przez dobrą publiczność lokalach londyńskich bawiło w noc sylwestrową zgórą osiemnaście tysięcy osób, a wpływy do kas restauracyjnych wyniosły ok. 90.000 funtów, to znaczy 2 i ówierać miliona złotych.

### Nowoczesne urządzenia na giełdach szwedzkich

Coraz lepsza sytuacja ekonomiczna w Szwecji, zmniejszenie się liczby bezrobotnych, wzrost produkcji oraz podwyżka płac robotniczych — odbijają się na obrotach giełdowych. Giełda sztokholmska, której obrót dzienny sięga 2 milionów koron, a przeciętny roczny powyżej 600 milionów koron, posiada najbardziej nowoczesne urządzenia, ułatwiające szybkie i dokładne przeprowadzenie różnych transakcji.

M. in. notowania kursów podawane są za pomocą dotychczasowego żmudnego wypisywania kursów kredą. Członkowie giełdy mają do swej dyspozycji wygodne fotole, obok których znajduje się tablica z odpowiednimi guzikami. Jeżeli chcą oni sprzedać jakieś papiery, podają przy pomocy naciśnięcia od powiedniego guzika swą cenę, która natychmiast uwidoczniata jest na tablicy. W razie chęci kupna akcji wystarczy przycisnąć inny guzik, po czym na tablicy pojawi się oferowana cena.

Dzięki zastosowaniu mechanicznego notowania kursów uniknięto denerwującego hałasu, spowodowanego wykrzykiwaniem cen. Praca na giełdzie odbywa się w zupełnej ciszy, szybko i sprawnie.

### Bezrobotny i na biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Przepraszam Feliksa Dorczyckiego, sędziego bokserskiego za nie stosowne zachowanie się na zawodach bokserskich IKP — Hakoah w dniu 11 października 1936 roku w sali filharmonii.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Rok rekordów lekkoatletycznych

22 najlepsze na świecie wyniki padły w ubiegłym sezonie

Jak z rogu obfitości posypały się w minionym sezonie lekkoatletycznymi rekordy świata. „Królowa sportów” może się poszczycić nielada wyczynem. W roku 1936 ustanowiono aż 22 nowe rekordy.

Zabala (Argentyna) rozprawił się już na początku sezonu z rekordem Nurmiego, uzyskując na dystansie 20 klm. czas 1.04.00.02.

Z rekordami Nurmiego na dystansie 2 mil uporał się Amerykanin Lash w czasie 8.54.4.

W biegu na 400 mtr. Williams (USA) pobił znakomity rekord Carra w czasie 46.1, zaś Towns w biegu 110 mtr. przez płotki uzyskał czas 14.2.

W skoku w wyż amerykańskie Johnson i All Britton przekroczyli 2.07.

Podczas olimpiady padło szereg wyśrubowanych rekordów.

W biegu na 1500 mtr. Lovelock uzyskał czas 3.47.8. W trój skoku Tajima (Japonia) skoczył równe 16 mtr. W dziesięcioboju Morris (USA) zdobył 7900 punktów, a w sztafecie 4 x 100 USA uzyskały fantastyczny wynik 39.6 sek.

Po grzybkach olimpijskich za

wodnicy poszczególnych ekip państwowych startowali na międzynarodowych meetingach lekkoatletycznych, na których poprawili szereg dotychczasowych rekordów.

Do najlepszych wyników należy wspaniały bieg Townsa 110 mtr. przez płotki, w którym uzyskał nienawdopodobny wprost czas 13.7.

Cuningham rozprawił się z rekordem w biegu na 800 mtr. w czasie 1.49.7. Szabo uzyskał czas 5.20.4 w biegu na 2 klm., zaś Heckert i Issa Hollo pobili szereg rekordów na dystansie 2.7.8 i 9 mil.

Lista lekkoatletycznych rekordów światowych przedstawia się następująco:

100 mtr. — czas 10.3 uzyskało aż 5 zawodników: murzyni — Owens, Tolant, Metcalf, Peacock oraz holender Berger.

200 mtr. — Owens 20.3 sek.  
300 mtr. — Paddock 33.2 sek.  
400 mtr. — Williams 46.1 sek.  
500 mtr. — Ben Eastman 1.02 sek.

800 mtr. — Cunningham.  
1000 mtr. — Ladoumegas — 2.25.6 m.

1500 mtr. — Lovelock 3.47.8 m.

2 klm. — Szabo 5.20.4.  
3 klm. — Nielsen 8.18.4.  
5 klm. — Lehtinen 14.17.  
10 klm. — Nurmi 30.06.2.  
20 klm. — Zabala 1.04.00.02.

W biegach przez płotki na 110 mtr. rekordzistą jest Towns na 200 mtr. Owens, o tylece — Graber. Rekord w trój skoku należy do japończyka Tajimy.

Rzut kulą jest domeną Amerykanina Tornacea, natomiast oszczep należy do znakomitego Finna Jarvinena, zaś dysk do Niemca Schrödera.

W 10-cioboju Morris (USA) zbliżył się do granicy możliwości, zdobywając już około 8000 punktów.

Obliczając obecne rekordy według tabeli dziesięciobojowej otrzymamy następującą kolejność wartości poszczególnych wyników:

- 1) 110 mtr. przez płotki — 1182 pkt. 2) oszczep — 1174 pkt. 3) skok w wyż — 1138 pkt. 4) 400 mtr. — 1131 pkt. 5) 3 klm. — 1099 pkt. 6) trój skok — 1089 pkt. 7) 1500 mtr. — 1088 pkt. 8) 800 mtr. — 1068 pkt.

## Majchrzycki w Łodzi

walczyć będzie w ramach zawodów Sokół (Poznań)—Geyer

Jak się dowiadujemy, w dniach 6 i 7 lutego odbędzie się w Łodzi interesujące spotkanie pięściarskie między miejscowym Geyerem a drużyną Sokola poznańskiego. Poznaniacy rozegrają następnie spotkanie w Pabianicach z Kruszenderem.

W drużynie Sokola wystąpi znany pięściarz, wielokrotny mistrz Polski, Majchrzycki, doskonały Peła, znany Misiurewicz i inni.

W dn. 17 b. m. odbędzie się w Pabianicach mecz bokserski Kruszender — Bałtyk (Gdynia).

Poprzedniego dnia t. j. 16 b. m. Bałtyk będzie walczyć najprawdopodobniej z łódzkim Geyerem w Łodzi Bałtyk zapowiedział przyjazd swej drużyny w następującym składzie: (od wagi muszej do ciężkiej) Sowiński, Wawrzyński, Juchnicki, Lubacki, Witold, Michałak i Wągrowski. Specjalnie rewelacyjnie zapowiada się start Wągrowskiego w wadze ciężkiej, którego Bałtyk zapożycza z Floty.

Na ostatnim zebraniu, zarząd Ł.O.Z.B. omówił sprawę indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi (seniorów). Mistrzostwa odbędą się w końcu lutego lub ewent. w pierwszych dniach marca.

Mistrzostwa te odbędą się w każdym razie na trzy tygodnie przed serią mistrzostw Polski w grupie łódzko — śląsko — krakowskiej (w Krakowie).

Sprawa pierwszego startu Chmielewskiego, po przeprowadzonej kuracji rąk, jeszcze nie jest wyjaśniona. Chmielewski odczuwa jeszcze

### Final zafargu działaczy sportowych

Przepraszam Feliksa Dorczyckiego, sędziego bokserskiego za nie stosowne zachowanie się na zawodach bokserskich IKP — Hakoah w dniu 11 października 1936 roku w sali filharmonii.

(—) H. Służewski.

bole w prawej ręce i jego pierwszy występ uzależniony jest od orzeczenia dr. Levitteux, który ponownie zbada naszego olimpijczyka.

Chmielewski nadal poddaje ręce kuracji i pewnym jest, że w dniu 17 b. m. w meczu z KSZO nie będzie mógł wziąć udziału.

## Narciarze i gimnastycy walczą o tytuł mistrza związku Makabi

Mistrzostwa narciarskie i saneczkarne związku Makabi w Polsce na rok 1937 odbędą się w dniach 13 i 14 lutego r. b. w Krzemieńcu. Komitet centralny powierzył organizację mistrzostw klubowi ZKS Hasmonae w Krzemieńcu. Zgłoszenia należy nadsyłać do dn. 4.2 r. b. Zawody obejmują następujące konkurencje: Bieg 18 klm. dla panów, bieg 8 klm. dla pań, bieg 6 klm. dla juniorów, siałom, zawody saneczkarskie (jedyaki i dwójki), konkurs skoków

Zwycięzcy otrzymują tytuły mistrzów związku Makabi w Polsce oraz nagrody.

Mistrzostwa gimnastyczne związku Makabi na rok 1936-37 odbędą się dnia 14 lutego r. b. w Bielsku. Komitet centralny powierzył organizację mistrzostw klubowi ZTG Makabi — Bielsko.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 4 lutego r. b.

Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: 12-tobój I stopnia, 12-tobój II. stopnia, 9-cio-bój dla seniorów, 7-miobój dla pań. Zwycięzcy otrzymują tytuły mistrzów związku Makabi w Polsce oraz nagrody.

### Burza śnieżna w Szkocji



Kolumny robotnicze odgrzebują zasypane samochody.

### Nędzwiądek tybetański



schwyty żywcem i przywieziony do Ameryki przez wdowę po znakomitym badaczu Tybetu, Harknesie.

### Przeciwko zafargu opinii publicznej

Węgierski minister spraw wewnętrznych Micolas von Kosma oświadczył przedstawicielom prasy, iż zdecydowany jest podjąć jaknajenergiczniejsze kroki wobec prowokującej akcji prasowej antysemitcko-faszystowskiego „Stronictwa strzelistego krzyża” na Węgrzech. Minister spraw wewnętrznych zapewnił, że wystąpi przeciwko prowokacyjnym aktom tej prasy, korzystając z wszelkich środków, jakimi dysponuje. Ze względów formalno-politycznych nie można je dnak tej organizacji rozwiązać.

### Nota ki filmowe

Cecil de Mille, kreć obecnie film o-brazujący życie legendarnego pułkownika Cody, znanego jako Buffalo Bill

Marta Eggerth i jej mąż Jan Kiepusa rozpoczęli już w Wiedniu, nakręcanie filmu p. t. „Boheme”.

Elisabeth Berguer rozpocznie w najbliższym czasie zdjęcia do filmu „Gaby”. Reżyseruje dr. Paul Czinner.

Nowy film ze słynnymi aktorami angielskimi Charles Laughtonem i Merle Oberon nosi tytuł „Ja, Klaudiusz”.

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Chicago w roku 1906 stanowiło film Melro - Goldwyn - Mayer, którego tytuł brzmi: „San Francisco, Tonnerre sur la cite ardente”. Reżyserował Van Dyke. Główni wykonawcy: Jeanette Mac - Donald, Clark Gable, Spencer Tracy.

Francuski reżyser Jean Renolar wykańca film, którego scenariusz oparty został na znanym dramacie Gorkiego „Na dnie”.

## Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36







KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

**DZIS**  
POCZ. O 12

**Dziś premiera!**

# Panienka z Poste Restante

Wesoła polska komedia muzyczna p. t.

W rol. gł.: Alma Kar, M. Znicz, M. Ćwiklińska, Walter i Gierasieński.

Lekarz dentysta  
**H. Żółkowska**  
przeprowadziła się na  
ul. Cegielnianą 17  
front I piętro.

DOKTOR  
**KLINGER**

spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(włosów)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w  
W niedziele i święta od 10-12

Zatwierdzona przez władze państwowe  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
DR. MED. **LEWINSONOWEJ**  
kierownik dr. med. **M. HELLER**  
**Łódź, Piotrkowska 88**  
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej  
4-0 miesięczny.  
Informacje i zapisy na miejscu

DR.  
**H. Dynkiewicz**  
choroby nerwowe  
Cegielniana 19, tel. 118-47  
**powrócił**

DR. MED.  
**NIEWIAŻSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w  
w niedziele i święta od 9-12

DOKTOR  
**I. Solowiczuk**  
POWRÓCIŁ  
spec. chor. wenerycznych  
i skórnych  
**PIOTRKOWSKA 99, Tel. 144-92**  
Przyjmuje od 2-5 i 5-9 wiecz.  
W niedziele od 9-11.

Dr. med. **HELLER**  
Spec. chorób wenerycznych, mo-  
croopicytowych i skórnych  
**Traugutta 8, Tel. 179-39**  
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-1 pp.

DR. MED.  
**Michał Eliasberg**  
CHIRURG  
przeprowadził się na ul.  
**Zachodnią 63**  
Telef. 117-87.

Do akt. Nr. Km. 2167/36  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dźi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Andrzejka 11  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-  
sza, że w dniu 14 stycznia 1937 r.  
o godz. 11 w Łodzi, przy ul.  
Piotrkowskiej 101  
odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości, a mianowicie:  
maszynny drukarskiej „Linotyp”  
oszacowanych na łączną sumę  
zł. 3000.—  
które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu s. rzedazy, w czasie wyżej  
oznaczonym  
Łódź, dnia 18.12. 1936 r.  
Komornik (—) M. Liplński

KURSY  
KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA  
zaw. przez M. W. R. i O. P.  
**MIRY GRYNBLATT**  
istniejące od 1902 r.  
**Łódź, ZAWADZKA 36, m. 3. tel. 231-03**  
CAŁKOWITY KURS nauczenia TYLKO 75.— ZŁ.  
Kończącym świadectwa. Kancelaria czynna od 9-1 i od 5-7 p. p.

Pierwszorzędnej  
jakości  
**Kalki, Taśmy**  
**Atramenty**  
**Tusze i Kleje**  
poleca  
**FABRYKA „SŁOŃCE”**  
CHEMICZNA Sp. z o. o.  
Warszawa, ul. Ludna 6-8, tel. 953-58.  
Przedstawiciel:  
**H. LENGA, Łódź**  
Legionów 17, tel. 144-13.

**Tańców**  
wyucza szybko i tanio dypl. naucz.  
**Kazanowski**  
Wólczańska 35. Tel. 241-45.  
Lekcje pojedyncze i w grupach.

LEKARZ - DENTYSTA  
**J. Karmazyn**  
**POŁUDNIOWA 2**  
telefon 114-36  
przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7.

DOKTOR  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9, front, I p**  
Tel. 262-98  
przyjmuje od 8-11 i od 4-9 w  
w niedz. i święta od 9-12.30 pp

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki  
i Masażu leczniczego  
**„KOSMETO”**  
wł. Barbara Przeradska.  
**Łódź, Piotrkowska 111, m. 17, tel. 255-74**  
Radykalne usuwanie defektów skóry,  
trądzika, smarszczek, plam i t. p.  
Upiększanie dzienne i wieczorowe.  
Masaże kosmetyczne i lecznicze.  
Wyczerpujące porady — bezpłatnie.

Dr. med.  
**TREP MAN**  
specjalista chorób wenerycznych  
skórnych, moczopięciowych  
**Zawadzka 6, tel. 234-12**  
przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w

LEKARZ - DENTYSTA  
**K. Lewkowicz**  
**Śródmiejska 16, front**  
Przyjmuje od 10-1 i 3-8

Lekarz - dentysta  
**H. FILLAT**  
przeprowadził się na ul.  
**Śródmiejską 17**  
tel. 165-20

Większa fabryka wyrobów bawełnianych  
(Buntweberci) poszukuje  
**pierwszorzędnego majstra tkackiego**  
obeznanego dokładnie z fabrykacją tkanin kolorowych  
będącego zarazem znawcą warsztatów tkackich oraz  
maszyn pomocniczych.  
Łask. oferty pod „S. S.” składać do admin. nin. pisma.

**Kupujcie z I-go źródła**  
Wielki wybór:  
Wózków dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACY wyścielanych  
MATERACY sprężyn.  
„Patent”  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73  
— składowie — w podw. Tel. 159-90

**ZAWIADOMIENIE!**  
Odnajmujemy „BIAŁĄ SAŁĘ”  
przy Hotelu „Manteuffla” ZACHODNIA 43  
na bale, rauty, zabawy i różne imprezy. — Informacje  
w kancelarii od 7 w do 10 w.

**Obwieszczenie o licytacji**  
W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Min. z dnia 25.VI.1932 r. o po-  
stępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580)  
1 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 12 stycznia  
1937 r. o godz. 10-16 w lokalach zobowiązanych celem uregulowania  
zaległych należności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi —  
odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:  
1. Towar podszywkowy baw. czarny, 90) mtr., cena szac. 900 zł., Piotrk. 19  
2. Surówka — 300 mtr., cena szac. 270 zł., Al. Kościuski 90  
3. Towar baw. „Sybir”, 400 mtr., cena szac. 800 zł., Piotrkowska 225.  
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 12 stycznia 1937 r. od godz.  
10 16 w lokalach zobowiązanych.  
Wiz Naczelnika Urzędu (—) A. Muszyński

**Centralna Ładownia**  
**Akumulatorów**  
**Łódź**  
**PIOTRKOWSKA 167**  
**TEL. 205-21.**  
NA TELEF. WEZWANIE  
**TEL. 205-21** TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW

**CHROŃCIE ZDROWIE!**  
**„OLLA”**  
GUM.?  
**Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!**

**Paczki 2 szt. 25 gr.**  
**Ciastka po 20 gr.**  
Kupującym od 5-ciu ciastek  
15 proc. rabatu.  
**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą zł. 1.10  
poleca  
**CUKIERNIA**  
**„ZRODŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

**czynny**  
**10-2.4-8**  
**tel. 201-89**  
**institut**  
**de beauté**  
**Al. Kościuski 41**

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej  
wśród Kobiet Żyd.  
**Wólczańska 21, tel. 167-15**  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hafciar-  
stwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9-13  
i 15-19.

Ekspertyzy księgowości i bilansów  
prowadzenie i kontrola ksiąg  
**JAKUB ABRAMOWICZ**  
zaprząsiony biegły księgowy  
Łódź, Plac Dąbrowskiego 3  
telefon 169-91.

**OGŁOSZENIA FUCHSA TO MUR**  
o który oprócz się może najbardziej za-  
chwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro  
tylko się zwróci o radę reklamową do  
AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ  
**FUCHS'A**  
**Łódź, Piotrkowska 87, telefon 121-36**  
w nocy i święta 121-16







### Kobieta i mężczyzna mówią o sprawie Edward-Simpson

W związku z abdykacją Edwarda VIII napłynęły do redakcji pism londyńskich nieprzejrzane sterty listów, od czytelników. Z listów tych

#### PODAJEMY NASTĘPUJĄCY LIST KOBIECY:

„...Mary Velsera miała znacznie łatwiejsze zadanie: mogła umrzeć razem ze swym ukochanym. A biedna pani Simpson będzie musiała dowieść, że życie z nią jest więcej warte, niż królestwo. Czy wszystko, co dotychczas w życiu jej działo się spontanieznie, nie będzie musiało być obliczone i rozważone? Czy nie będzie ona odczuwała złego humoru, a nawet ziewnięcia Edwarda, jako niemy wyrzut? My, pozostałe śmiertelniczki, dzielimy po trochu jej los. Gdy nasi mężowie decydują się na nas, wyrzekają się wszystkich innych kobiet (w każdym razie pro forma), a my przez całe na sze życie musimy się starać, aby o tym zapomnieli. Od czasu do czasu przy jakiejś okazji, mężowie dają nam odczuć, że nie bardzo dobrze spełniamy nasze zadanie. Gdy zaś pani Simpson będzie nie stanie na wysokości zadania, — a jaki człowiek to zawsze potrafi — o ile silniej odczuje to ona lub też dadzą jej to odczuć... miejmy nadzieję, że nie będzie to miało miejsca! W każdym razie, my, kobiety, jesteśmy jej wdzięczne za to, że zdobyła trochę zainteresowania dla miłości, na którą pogardliwie spogląda świat, dźwięczący bronią...

#### WESTCHNIENIE MĘŻCZYZNY:

Dla nas, mężczyzn, posiadających przyjaciółki, nie ma nic bardziej niedogodnego, niż wzorowy kochanek, który daje powód, aby o nim mówić, Antoniusz, który jest gotów rzucić swej Kleopatrze kulę ziemską w ofierze. Imię tego brzmia, jak ciągły wyrzut: czujemy się, jak mężczyzna, który poślubił wdowę i musi słuchać psal mów na cześć nieboszczyka. Każdej kobiecie zdaje się, że i ona mogłaby być „tym wyjątkiem”. Edward swym czynem uszczęśliwił wszystkie czekające przyjaciółki.

— Ona ma lat czterdzieści! — mówi kobieta — a czego on wyrzekł się dla małżeństwa z nią? Listy cywilnej wartości 400.000 funtów, panowania nad Anglią, Australią i Kanadą i korony cesarskiej w Indiach. A ty???

Zawstydzone oczy męskie opuszczają się w dół z zakłopotaniem. Położenie mężczyzny znacznie się pogorszyło, obniżył się kurs na ich stan kawalerski. Przyjaciółki obecnie uważają, że wiedza, czego są warte: tronu angielskiego. W ten sposób angielska tragedia wcisnęła się głęboko w nasze życie prywatne...

# INFANTKA HISZPAŃSKA OPOWIADA

## Obecna tragedia była nieunikniona

Wszystko, cokolwiek opowiada się o Hiszpanii, budzi ogólne zaniepokojenie, tym większe, gdy opowiada człowiek, który należał do najwyższej sfery i był bezpośrednim świadkiem procesu, będącego źródłem toczącej się obecnie wojny domowej.

W Sztutgarcie wydane zostało w przekładzie, dokonany przez księcia Adalberta Bawarskiego, opowiadanie infantki Eulalii ciotki Alfonsa XIII,

o kolejach jej życia „od rewolucji, którą rozpoczęło się życie do drugiej, która kończy je „nestety”.

Pierwsza rewolucja — to rewolucja przeciwko rządowi matki, królowej Izabelli w roku 1868.

zakończona ogłoszeniem republiki, która trwała cztery lata.

Druga rewolucja — to przewrót w roku 1931, gdy bratanek jej, Alfons XIII, ustąpił bez walki,

przekonawszy się z wyniku wyborów, że naród hiszpański przestał cenić ustrój monarchiczny.

Ten długi okres czasu dał infantce wiele przeżyć.

Sumując je, Eulalia przytacza

rozmowę, jaka toczyła się pomiędzy nią, a jej siostrą.

Dialog ten brzmi obecnie aktualnie, powtarzał się bowiem niewątpliwie w różnych odmianach w pałacu Buckingham w czasie rozpraw o małżeństwie Edwarda VIII z panią Simpson.

— Czy myślisz — mówi Eula-

lia — że gwiazdy zaczną spadać z nieba, jeżeli nie poślubię Antoniego Orleańskiego - Burbona. —

Czy nie mogę poślubić, kogo zechcę?

— Nie — odrzekła rozsądna siostra. — Nie możemy postępować, jak chcemy, lecz zgodnie z naszymi obowiązkami. Interes dynastii jest na pierwszym miejscu.

Trzeba najprzód być infantką, a później dopiero kobietą.

— Teraz rozumiem — rzekła gniewnie Eulalia — że naród straci nam kiedyś korony z głów i tym samym obdarzy nas wolnością.

Pomimo to, Eulalia poślubiła w roku 1886 Antoniego Orleańskiego - Burbona.

Po piętnastoletnim pożyciu oświadczyła mężowi, że postanowiła „zostawić wolną drogę jemu i jego przyjaciółkom” i opuścić z dziećmi Madryt.

Książę nie sprzeciwił się i infantka odjechała. Rozwód w owych czasach należał w Hiszpanii do niesłychanych skandalów.

Proces rozwodowy oburzył na Eulalię cały kraj

i wystawił ją na posmiewisko dumnych grandów i ich małżonek.

Matka Eulalii, królowa Izabella, rozeszła się również z mężem, lecz nie zażądała oficjalnego rozwodu.

Eulalia zamieszkała u niej, obracała się w towarzystwie pisarzy i artystów i sama próbo-

wała pisać. Książka jej „NA WŁOSKU ŻYCIA”, w której wyłożyła swoje obserwacje, wywołała niesłychane oburzenie na dworze madryckim. Książka została zakazana w Hiszpanii, a księżnie zabroniono powrotu do kraju.

Wspomnienia infantki malują prądy polityczne, nastroje dworu i poszczególne osoby. Ciekawe są

charakterystyki republikanów z punktu widzenia królewskiej rodziny,

która nazywała Eulalię „republikanką”.

„Słowo to — opowiada infantka — powtarzało się, ilekroć pozwalałam sobie na wypowiedzenie wolniejszej myśli, lub krytykę faktów.

Kto nie umiał być ślepym i milczącym, był republikaninem.

W oczach dworu i szlachty byłam republikanką, jak ci wszyscy, którzy nie szczydziłi im wyrzutów. Ja zaś,

będąc wychowaną we Francji, przywykłam do szanowania wszelkich przekonań.

W Hiszpanii takie poglądy uważano za zbrodnię.

Infantka była oddawna przekonana, że przewrót jest nieunikniony. Już na dwa lata przed wyrzeczeniem się tronu przez Alfonsa, czuła instynktownie, że nie przekazuje władzy następcy. Dość było oznak, że tron zaczyna się chwiać. Infantka przytacza jeszcze jeden „dowód”.

W królewskim mauzoleum w Eskuriale pozostało jeszcze jedno

tylko niezajęte miejsce. Alfons XIII wiedział o tym, lecz śmiał się z „przesądu”.

Ciekawą jest charakterystyka Primo de River-

ry „najwierniejszego sługi króla, który poświęcił się dla ocalenia monarchii”. Primo de Rivera był dzielnym żołnierzem, człowiekiem uczciwym, sprawliwym i dumnym, nie przypuszczał jednak nigdy, że będzie musiał grać rolę męża stanu.

Hiszpanii potrzebny był własny Mussolini, lecz nie znalazł się w chwili potrzeby. Infantka twierdzi, że Primo de Rivera i rewolucję likwidowali nie przeciwnicy reżimu, lecz ludzie, którzy sami sięgali po władzę.

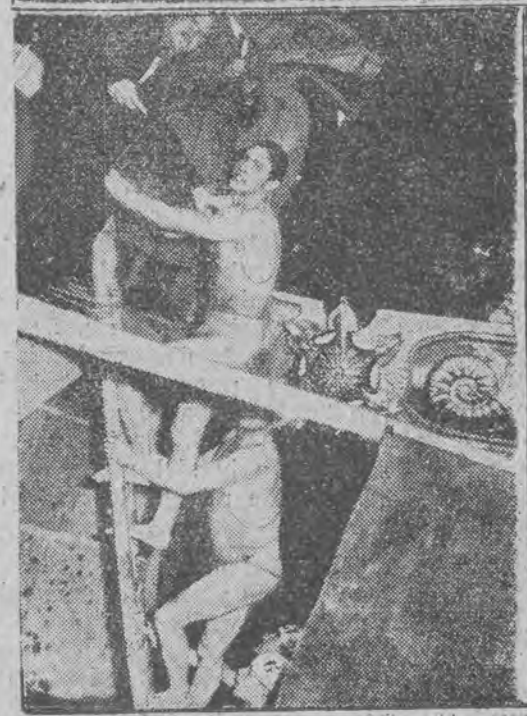
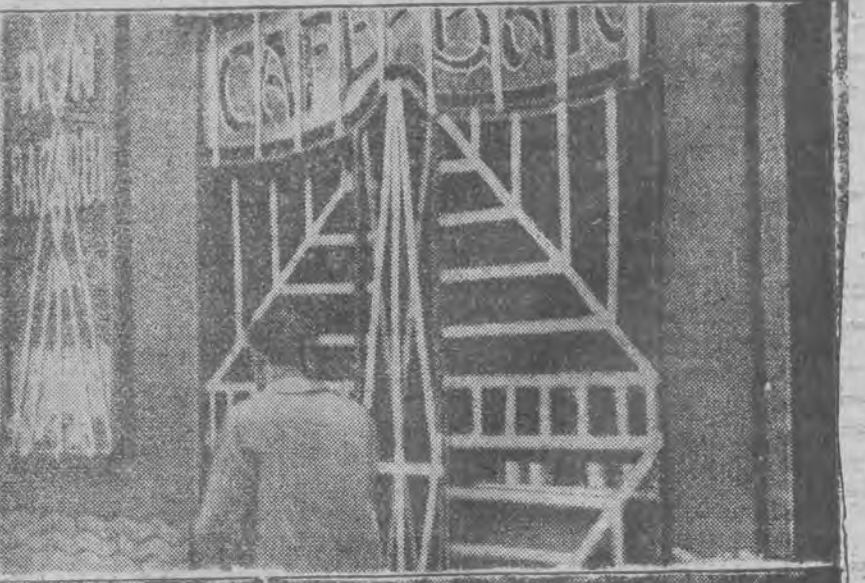
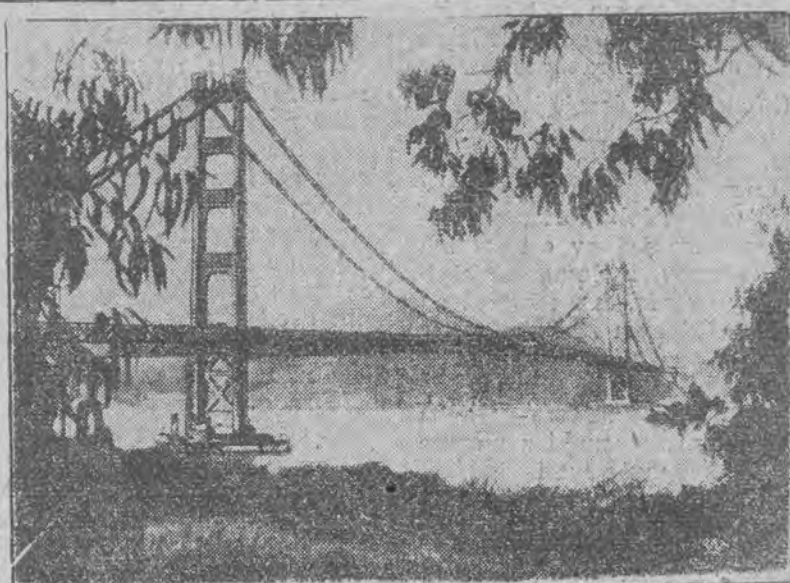
Eulalia rozmawiała z byłym dyktatorem w Paryżu na kilka godzin przed jego śmiercią. Primo de Rivera utrzymywał, że angielski liberalizm nie odpowiada politycznym potrzebom, warunkom życia i umysłowości hiszpańskiego narodu.

Infantka udała się na początku wojny do Paryża pomimo, że dwór madrycki wzywał ją do powrotu do kraju.

— Obawiam się więcej hiszpańskiego dworu, niż wojny — oświadczyła wtedy znajomym, którzy radzili opuścić Paryż.

Książka infantki Eulalii zawiera wiele szczegółów, z których można wnioskować, że tragedia, jaką przeżywa obecnie jej ojczyzna, była nieunikniona; dała się przewidzieć.

B. O.



1. Jednym z największych i najwspanialszych mostów świata jest niewątpliwie widoczny na naszym zdjęciu most, zawieszony nad kanałem Złotej Zatoki, obok San Francisco, zwany mostem Złotej Bramy. — 2. Szyby wystawowe w Madrycie ratuje się przed atakami powietrznymi drogą zaklejania wąskimi paseczkami białego papieru w bardzo efektowne desenie. — 3. J. Cartonnet wygrał po raz czwarty wyścig „wpław przez Sekwanę”, przy czym temperatura wody wynosiła zaledwie 3 st. Celsjusza. — 4. Greta Garbo otrzymała z rąk króla najwyższe szwedzkie odznaczenie w dziedzinie sztuki i nauki, a mianowicie złoty medal sztuki i nauki. — 5. Urzędnicy miejscy w Paryżu domagają się wypłacenia im zaległych poborów.



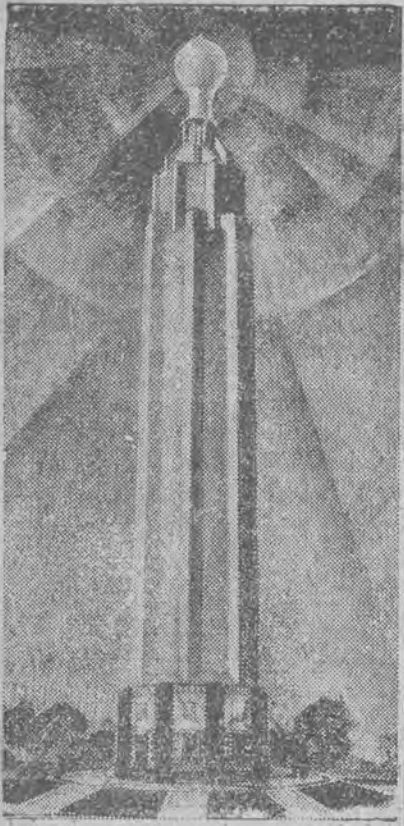
## TYDZIEŃ UBIEGŁY W ILUSTRACJI



1. Fragment prac przy gipsowym odlewie króla Jerzego VI i królowej Elżbiety. — 2. Małżonka Czang-Kai-Szeka interweniowała osobiście w Sian-Fu na rzecz uwolnienia męża. — 3. Mussolini w Littorii otwiera uroczyste pałac sprawiedliwości. — 4. Gomez, prezydent Kuby, obalony przez dowódcę armii, plk. Batistę. — 5. Ks. Czeżibn, zwany popularnie w Japonii „księciem sportowym”, został protektorem komitetu olimpiady w Tokio. — 6. Małka - uciekinierka z dzieckiem jest symbolem rozpaczliwej sytuacji, w jakiej żyje ludność w Hiszpanii. — 7. Rada miejska Katowic zdecydowała sprawę nowego herbu swego miasta. Reprodukowany przez nas herb przedstawia na zło tym tle urządzenie młotowni z zębatym kołem z prawej strony i kowadłem z lewej strony. — 8. Sara Churchill, córka Winstona Churchilla, która występowała w jednym z teatrów amerykańskich, powraca do domu rodzicielskiego w towarzystwie małżonka, którym jest artysta amerykański, Vic Cliver. — 9. Olbrzymie kukły gumowe wypełnione helem podczas uroczystości w Dniu Dziękczynienia w Nowym Jorku. — 10. Miguel de Unamuno, zmarły w 73 roku życia znakomity pisarz hiszpański i rektor uniwersytetu w Salamance. — 11. Syn prezydenta St. Zjednoczonych Franklin I. Roosevelt jn. oraz p. Ethel du Pont, jego narzeczona. — 12. Podczas przerwy w zdjęciach Shirley Temple zapoznaje się z pracą kinooperatora. — 13. Młyny holenderskie zostały, zgodnie z tradycją, pięknie udekorowane z okazji zaślubin następczyni tronu, które mają się odbyć w styczniu. — 14. P. Zee-lund, premier belgijski, bawi na wypoczynku w Szwajcarii. — 15. Gandhi po dwóch latach milczenia przemówił na kongresie indyjskim. — 16. Nowy gubernator wojskowy Paryża gen. Pretelat (na lewo) w towarzystwie dotychczasowego gubernatora gen. Gouraud (bez ręki), który wskutek przekroczenia granicy wieku, przechodzi na emeryturę



Ku czci Edisona



zostanie w miejscu jego pierwszego laboratorium zbudowana 40-metrowa wieża, na szczycie której palić się będzie olbrzymia latarnia w formie żarówki.

## Nie wszyscy wiedzą, że...

...dentysty istnieli już w dawnym Rzymie? Zachował się bowiem dokument, w którym Juliusz Cezar obwinił Katona, że „kazał przesiać popioły swego brata, szukając złota z zaplombowanych zębów zmarłego.

...w tureckim Muzeum Narodowym przechowywane jest największy na świecie list? Przysłał go szach perski sultana w Solimanowi Wspaniałemu. Długość jego wynosi 10, a szerokość 7 metrów.

...holender Wilhelm Hoem w Łądzie posiadał opis użębienia różnych rodzajów ślimaków, zawarty w 32 tomach.

...w Holandii istnieje po dziś dzień zakaz adopcji cudzych dzieci. Rozumiemy się, że zainteresowani usiłują obejść to prawo. Wobec niechęci jednak holendrów do wyrzekania się potomstwa, przywożą kandydatów na przybranych spadkobierców z Anglii i Francji. Istnieją podobno stacje pograniczne, gdzie władze patrzą przez palce na tę swoistą kontrabandę.

...złote rybki nie pochodzą z egzotycznych krajów, lecz stanowią ważny artykuł włoskiego eksportu. Hodują je w kałużach pod Ferrarą i Bolonią. Roczny eksport wynosi około 36 milionów sztuk.

...w Chinach jaja sprzedają na miarę długości. Wplatają je w tym celu w słomę w postaci wieńców, z których odcinają żadaną długość.

...Hollywood nie stał się stolicą filmu przez kaprys jakiegoś potentata ekranu. Uczyniono go ośrodkiem filmowym po dokładnym zbadaniu jego warunków, polegających na idealnych warunkach dla zdjęć, jakich nie posiada żadna inna miejscowość zarówno w Nowym, jak i Starym Świecie.

...w jednej z angielskich bibliotek znajduje się najstarsza encyklopedia na świecie, składająca się z 24.850 tomów, oprawnych w prawdziwą skórę murzynów bant. W encyklopedii tej zawarto całą wiedzę ludzkości.

...w Pekinie istnieje szkoła znawców herbaty, gdzie wymaga się od uczniów, aby mogli z zamkniętymi oczyma rozpoznać przynajmniej 40 gatunków. Liczba ta wydaje się europejczykowi nieprawdopodobną. W istocie jednak jest bardzo skromną, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w samym Pekinie znajduje się w handlu 600 gatunków herbaty.

# Robinzon i jego współnicy

## Raj rozbitków na bezludnej wyspie

— To dziwne, przecięliśmy już na naszym żaglowcu ocean Indyjski, bardziej zdradziecki niż Pacyfik.

— A było to jeszcze w marcu, obecnie zaś mamy czerwiec — odrzekł Jackson, kapitan żaglowca „Richmond”, staremu wilkowi morskemu z Liverpoolu, który w ostatniej jeszcze chwili usiłował odwieść go od zamiaru udania się z dużym ładunkiem do Japonii. Następnego dnia 23 czerwca 1934 roku statek płynął dalej. Pogoda była przecudna. Ochota wзираła z oczu załogi, składającej się z 11 ludzi. Nie ulegało wątpliwości, że zdążą do celu przed 10 lipca.

Dnia 28 czerwca około godziny siódmej wieczorem pojawił się na horyzoncie mały obłoczek. Jednocześnie zadął mocniejszy wiatr i grzbiety fal pokryły się pianą.

### Pod pięścią olbrzyma

Kapitan zdziwił się, spojrzawszy na opadający szybko barometr. Nie przepowiadało to nic dobrego. W nocy rozszalała się burza, rzucając żaglowcem niby skorupką orzecha.

Nagle rozległ się trzask walącego się masztu. Wszyscy zrozumieli grozę sytuacji. Upłynęło jeszcze kilka godzin. Nagle potężne uderzenie, jakby wymierzone pięścią olbrzyma rozłupało statek na dwie części. Wdzierające się zewsząd fale pochłonięły kapitana i dziewięciu ludzi załogi. John Brix i duńczyk Jensen przygłębili jak muchy do szczątków masztu, uroszonego przez fale. Rozbitki narpróżno usiłowali uwolnić się od liny, która owinęła się dokoła ich ciał i resztek masztu, czemu, jak się okazało zawdzięcza li ocalenie.

### Dwa dni na morzu

Brix i Jensen płynęli bez celu, przytoczeni do swojej „łodzi”. Pragnienie dokuczało im niesłychanie. Nagle spostrzegli zdaleka jakiś przedmiot. Była to beczka. Brixowi udało się u-

wolnić od liny. Wyteżając resztki sił, popłynął ku beczce, którą pochwycił oburącz. W beczce była słodka woda. Napili się dosyła, a następnie przywiązali beczkę do masztu. Przez dwa dni unosiły ich fale, aż w końcu dojrzeli zdaleka coś mającego kształt wyspy. Był już późny wieczór, gdy wydostali się na brzeg. Zasnęli natychmiast śmiertelnie znużeni, odkładając do jutra zapoznanie się z nieznanym lądem.

### Szczeńiwa wyspa

Przed oczyma rozbitków leżał prawdziwy raj ziemski. Olbrzymie palmy wachlarzowe rzucały dokoła szeroki cień. — Potężne agawy wyrastały ze skał. Mnóstwo nieznanych kwiatów barwiło krajobraz.

Rozpoczęli wędrowkę po wyspie. Zwinne zielone jaszczurki zrywały się z pod ich nóg, rozlegał się śpiew i świergot ptasi. w gąszczu, przypominającym dziewiczy las, migwały sylwetki zwierząt, jedynych mieszkańców pięknej wyspy.

Znaleźli wkrótce źródło czystej wody i zabrali się do śniadania z wonnych i smacznych owoców. Wspięli się następnie na wyniosłe wzgórze, gdzie postarowali zamieszkać. Rozciągał się bowiem stamtąd rozległy widok na ocean i łatwiej było dawać znaki przepływającym okrętom.

Rozpalili ogień, któremu nie dawali wygasać w nadziei, że dym przedziej czy później zwróci uwagę jakiegoś okrętu i sprówadzi ratunek. Następnie sporządzili sobie luki i wykopali dokoła schronu głębokie doły, które miały ich bronić od napaści zwierząt.

Życie płynęło monotonna. — Zrzucili wkrótce resztki podartego ubrania, kontentując się opaską na biodrach. Gdy upłynęły dwa miesiące, stracili nadzieję na powrót do cywilizacji. Z pomocą piły, sporządzonej z obręczy beczki, którą wyłowili w swoim czasie z morza

zbudowali sobie chatkę.

Pewnej nocy wydało im się że w dali widać dym. Wołali długo przez wydrażoną trzcinę ale nie otrzymali odpowiedzi. — Z olówka, którym notowali ubiegłe dni, nie pozostało wkrótce ani śladu. Samotnicy stracili rachubę czasu. Obok swojej chatki zbudowali drugą i trzecią — całe miasteczko, któremu każdy chciał nadać nazwę stolicy swego kraju. Zaczeli ciągnąć losy i anglik Brix razwał „miasto” Londynem. Osadę otoczyli płotem, w którym znajdowała się furka.

### Przybywa „ludność”

Wkrótce znalazły się we wnętrzu ogrodzenia dwie zabłąkane sarenki, nazwane przez rozbitków Mary i Inga. Zbudowali dla swojego inwentarza stajenkę i rozszerzyli ogrodzenie, aby zwierzątka miały większą swobodę ruchów.

Gdy pewnego dnia Jensen Brix wrócił z wędrowki po wyspie, zastali sarenki w „rozmowie” z pięknym samcem, który na widok dwunożnych stworzeń rzucił się do ucieczki, lecz po kilku dniach wrócił i nie opuszczał już zagrody. Po sześciu miesiącach sarna rodzina powiększyła się o dwóch potomków. Jensen i Brix poczuli się prawdziwymi osadnikami.

### Nowi „lokatorzy”

Pewnego razu po burzy „osadnicy” znaleźli zranioną małpkę, którą otoczyli troskliwą opieką. Zwierzątko zamieszkało na jednym z pobliskich drzew, lecz nie długo żyło samotnie. — Po jakimś czasie zjawia się cała gromadka małek tego samego gatunku, zakładając sobie stałą siedzibę w pobliżu zagrody rozbitków, dokąd przychodziły regularnie, aby otrzymać swoje racje żywności.

### Londyn odkryty

Życie na samotnej wyspie płynęło spokojnie i szczęśliwie. — Nic nie zapowiadało możliwości powrotu rozbitków do dawne-

go bytu. Pewnego jednak września nowego dnia 1936 roku kapitan parowca „Mataj”, dążącego do Sydney zboczył nieco z drogi. Nagle spostrzegł w oddali dym. Zjawisko to zdziwiło go niezmiernie, wiedział bowiem że w kierunku, jaki wskazywał dym, w odległości mniej więcej 50 kilometrów od linii kursu okrętów leżała wysepka, zwana „Wyspą Sobotnią”, zupełnie nie zamieszkała. Dym nie mógł pochodzić z krateru, gdyż na wyspie nie było wulkanu.

Kapitan skierował statek ku wyspie i wylądował z 10 marynarzami. Na wołanie ich nikt nie odpowiedział. Przybyli udali się w głąb lądu. Po upływie godziny starzełi zdumieni przed małą osadą; na okalającym ją płocie widoczny był napis „Londyn”.

Kapitan postanowił czekać na mieszkańców tej „stolicy”, którzy istotnie wkrótce nadeszli. — W zdumieniu spoglądali na siebie nałły wyspiarze i elegancki kapitan luksusowego parowca, na którym rozlegał się właśnie dzwonek, zwołujący na obiad i słychać było muzykę okrętowej orkiestry.

### Nie wrócimy nigdy

Nakoniec jesteście uratowani — rzekł kapitan, wysłuchawszy opowiadania rozbitków — zabiorę was z sobą do Sydney.

— Nie mamy zamiaru wracać — brzmiała stanowcza odpowiedź. — Jesteśmy tu w raj i nie chcemy znaleźć się w piekle. Nie porzucimy naszych przyjaciół — dodali, wskazując na sarny, małpki i mówiącą papugę. Samotnicy prosili jedynie o lekarstwa i broń.

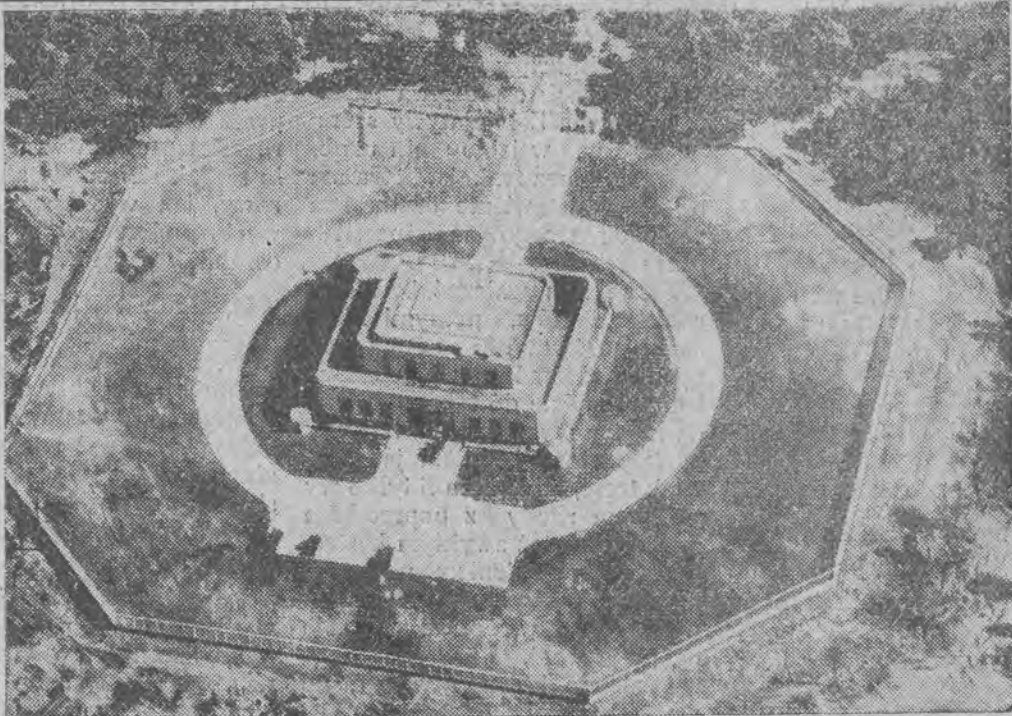
— Chociaż — dodali z uśmiechem zadowolenia — nie wojowaliśmy z nikim w ciągu 2 i pół roku pobytu na tej wyspie. Biednym zaś zwierzątkom pozwalaliśmy żyć w spokoju, nie używamy bowiem mięsa, mając dość innego pożywienia. Prosimy jedynie o odwiedzanie nas raz na pół roku, abyśmy nie wtraćili łączności ze światem.

Na propozycję przywiezienia im aparatu radiowego odpowiedzieli odmownie.

— Mamy tu w ciągu całego dnia muzykę tak piękną, że nie zdobędzie się na nią żaden głosiłnik.

Odmówili również rozmowy z pasażerami parowca i błagali, żeby nie odwiedzano ich w tej samotni, wystawiając na ciekawość ludzką.

Zamieszkali więc na bezludnej dotychczas „Wyspie Sobotniej” dwaj ludzie, których dzięki nieszczęśliwemu przypadkowi spotkało wielkie szczęście uwolnienia się od wątpliwego błogosławieństwa cywilizacji 20 wieku, wzamian istotnie błogiego istnienia wśród cudnej przyrody dalekiego raju.



6 miliardów dolarów w złocie, stanowiące skarb St. Zjednoczonych, znajduje się w forte Knox, zaopatrzonym w najnowocześniejsze środki bezpieczeństwa. —

KAREL CAPEK

# ULICE LONDYNU

Londyn cuchnie benzyną, spaloną trawą i lojem w odróżnieniu od Paryża, gdzie do tych „zapachów“ dochodzi jeszcze woni kawy, sera i pudru. Bardzo skomplikowany jest londyński hałas. Na wybrzeżu Tamizy, lub na Picadilly, człowiek czuje się, jak w przedziałach gdzie tysiące wrzcion syczą i huczą. Rozlega się nieprzerwany turkot autobusów, aut i maszyn parowych. Zdarza się, że autobus nie może jechać z powodu sfiloczenia się wozów i stoi na miejscu turkocząc, a piskliwy sygnał, którym chce usunąć przeszkodę, przypomina pisk gumowej lalki.

A ileż w Londynie zaufrków placyków, skwerów, uliczek o najdziwniejszym wyglądzie i nazwach, wliczając ubogi zakątek w Notting Hill, gdzie pisze tę książkę. Tu rozpaczliwy ton, z przeważającym dźwiękiem „i“ oznajmia mleczarza, placzliwe „jejej“ mówi, że rąbią drzewo do rozpalania ognia, „no“ melduje węglarza, a inny znów motyw, nie wspólnego z muzyką nie mający, oznacza, że ktoś ma na sprzedaż kilka główek kapusty. W nocy koty kochają się w Londynie równie namiętnie jak w Palermo, chociaż Anglicy uchodzą ogólnie za purytan.

Jedynie ludzie są tu spokojniejsi. Wyrażają się lakonicznie, mówią mało i myślą jedy-

nie o znalezieniu się jaknajprędzej w domu. Ta angielska młomówność przyczynia się do niespotykanego nigdzie wyglądu ulic. Nie widzi się tu pań opowiadających sobie z ożywieniem o różnych zajściach u znajomych, nie widać trzymających się pod ręce zakochanych par, ani obywateli, siedzących na progu swego domu, złożyw-szy ręce na kolanach. Muszę również nadmienić, że nie widziałem tu ani razu warsztatu szewca, stolarza, lub innego rzemieślnika, z neodłącznymi czeladnikami i uczniami. Istnieją tu tylko sklepy. Nie spotyka się pijanych, nie ma ławek na ulicach, gapiów, nie biega służące po sprawunki. Przez londyńskie ulice biegnie się tylko z myślą, aby znaleźć się jaknajprędzej w domu. Na ulicy nikt nie ogląda, nie rozmawia, nie przystaje, a tym bardziej nie siada, przez ulicę biegnie się tylko.

Ulica nie jest tu najbardziej interesującym miejscem, gdzie widzi się ciekawe rzeczy i ma się tysiące okazji do rozmowy, gdzie się hałasuje, sprzecza, używa przyjemności i robi rewolucje. W innych krajach ulica odgrywa rolę restauracji, publicznego parku, placu gry lub teatru, jest rozszerzonym pojęciem domowego ogniska. W Londynie nie ma tego. Ulica nie jest niczyją własnością. Lu-

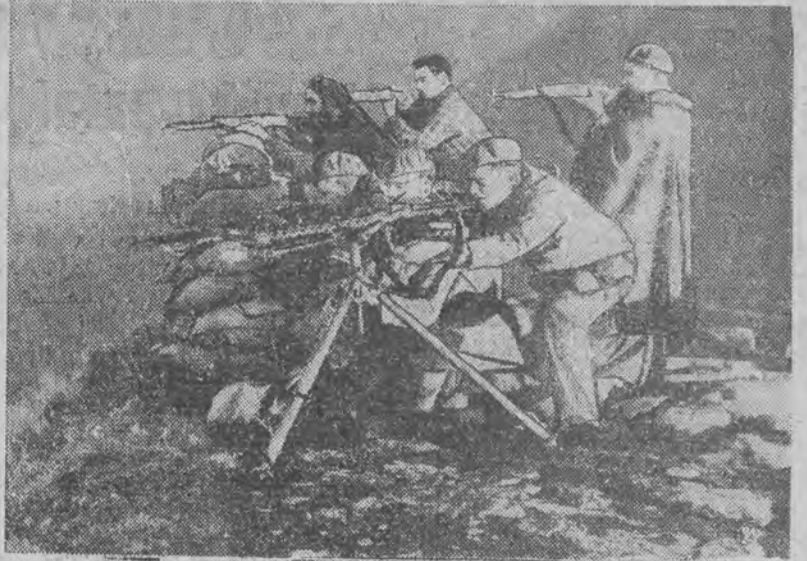
dzie nie spotykają się tu, lecz mijają jedynie.

U nas wystarczy wytknąć głowę przez okno, żeby być na ulicy. Angielskiego domu nie dzieli od ulicy jedynie firanka w oknie, lecz ogród, sztachety, trawniki i żywopłoty, dzielą go mocne bramy i tradycja. Dom angielski musi posiadać własny ogródek, ulica bowiem nie stanowi dla niego nęcącej rozrywki. W ogródku musi być huśtawka lub placyk do gry. Poezja angielskiego domu musi zastąpić niepoetyczną ulicę.

Na ulicach Londynu są przynajmniej autobusy — okręty pustyńskie, wielbłądy, niosące ludzi przez ceglany bezmiar olbrzymiego miasta. Stanowi to dla mnie zagadkę, że nie mylą się w kierunku, chociaż nie kierują się słońcem ani gwiazdami i muszą wymijać nieprzejrzanego wie ludzi. Nie wiem dotychczas jakim cudem kierowca rozróżnia ulicę, nie rozumiem dlaczego obiera tę, a nie inną drogę. Może posiada przy niej domek jeden z wielu o dwóch słupkach z frontu o siedmiu stopniach, prowadzących na gameczek.

Domki takie przypominają trochę groby rodzinne. Próbowalem rysować je, nie uchwylić ich swoistego charakteru. — Brakło mi również farby dostatecznej szarej, aby mogła oddawać istotę angielskiego domu.

## Walki o Madryt



1. Pozycja wojsk powstańczych generala Franco. — 2. Hiszpański kapłan wojskowy błogosławi krzyżem oddziały powstańcze.

## Zaslugi roku 1936

Czy ubiegły rok był szczęśliwy? Trudno odpowiedzieć na to pytanie nawet człowiekowi, który znalazł wtedy największy diament. W Minas - Geraes w Brazylii natrafiono w ubiegłym roku na diament wagi 4083 karatów. Było to więc wielkie szczęście? Tak i nie. Kamień był niezdatny na ozdobę, gdyż było w nim wiele punktów nieczystych. Marzenie właściciela o milionach rozwiła się. Diament rozkawałkowano na drobne cząstki, zdalne jedynie do rozcinania szkła.

### NAJWIĘKSZE POLE DIAMENTOWE.

Niepowodzenie towarzyszyło również odkryciu w roku 1936 największego pola diamentowego. Znajduje się ono w korycie rzeki Modder, w odległości 24 mil od Kimberley.

Ma być niezwykle obfite i za wierać kamienie najczystszej wody. Rzeka broni jednak dostępu do tych skarbów. 1000 robotników buduje obecnie tamę, w celu odwrócenia jej koryta.

### NAJWIĘKSZE ZŁOŻE RADU.

szczęśliwa zdobycz jest pojęciem względnym. Na czym jedni korzystają, na tym inni tracą. Wiadomość, że w Kanadzie w okolicach jeziora Niedźwiedziego natrafiono na wielkie złoża rury o wysokiej zawartości radu, musiała zmartwić mocno ludzi, handlujących tym lekiem. Cena radu spała z 70 tys. dolarów za gram na 33000. Zrozumiała stała się ta zmniejszenie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nowe złożo dało już 31 gram radu, podczas gdy stosunkowo najbogatsza w rad Szwecja posiada wszystkiego 11

gramów, a wszystkie szpitale zakłady lecznicze Niemiec — 200. Nowe źródło radu jest naturalnie wielkim szczęściem dla lekarzy i chorych. Znaczenie jednak tego pierwiastka zostało już właściwie przecenione. Mała bowiem jego ilość spowodowała rozbudowę roentgenizacji do tego stopnia, że skutecznością dorównuje działaniu radu.

### NAJWIĘKSZE OBSERWATORIUM ŚWIATA.

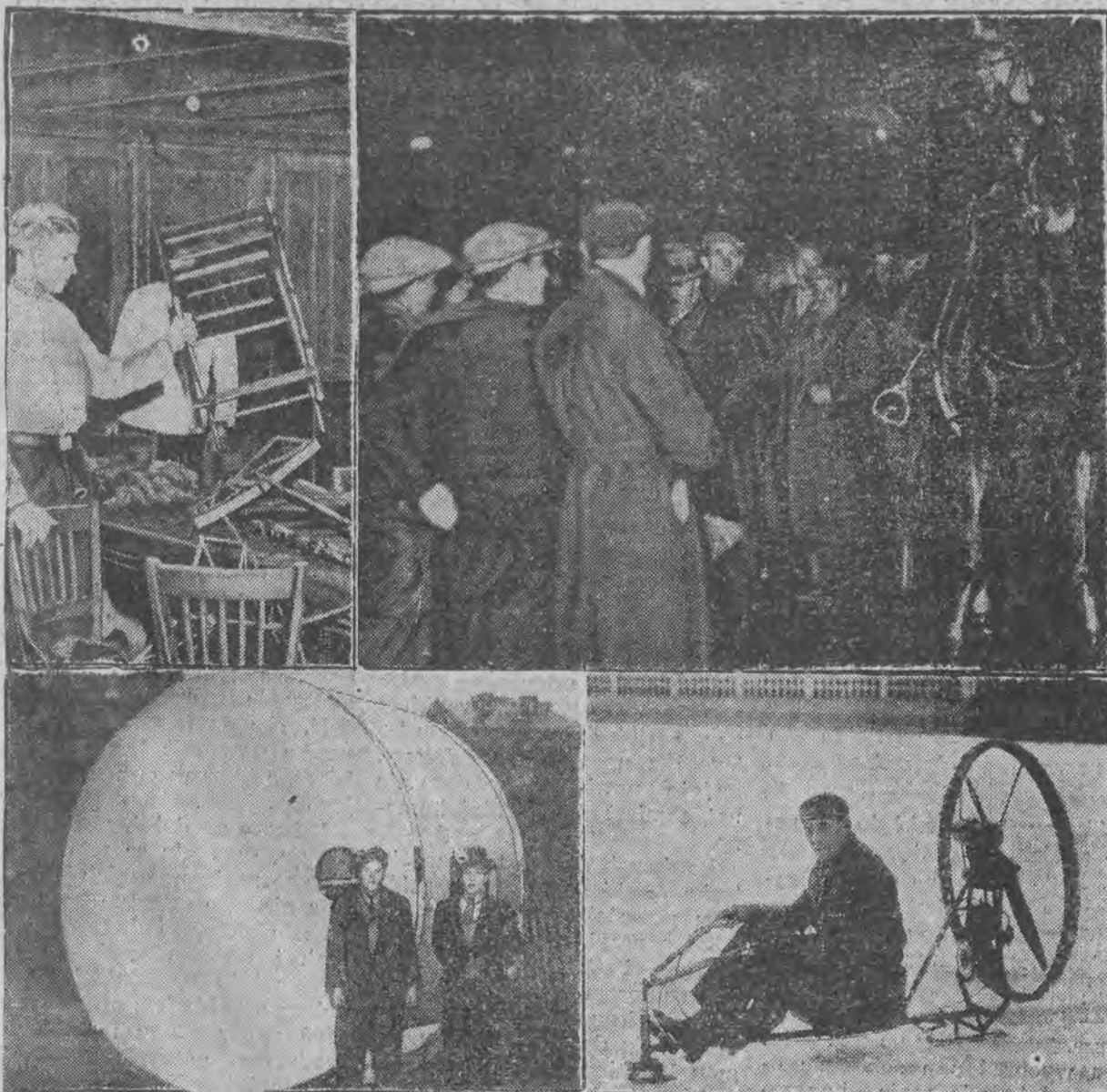
Rok 1936 jest również okresem, zapoczątkowania największych dzieł ludzkich. Do nich będzie należało obserwatorium, budowane we Francji w okolicach Forcalquier w górnej Sabaudii. Będzie posiadało najnowsze przyrządy i teleskop drugi co do wielkości na świecie.

### NAJWIĘKSZY MOST EUROPY.

Zaczęto też budować most, nie mający równego sobie co do rozmiarów. Most będzie biegł nad Wielkim Beltem, a długość jego będzie wynosiła 3200 metrów. Oprócz toru kolejowego, będą drogi dla wozów, cyklistów i pieszych. Na budowę zużyje się 100.000 metrów sześciennych betonu, 20.000 ton stali. Most zaprojektowano już oddawna. Urzeczywistnienie przypadało dopiero na rok 1936.

### NAJSZYBSZA LOKOMOTywa

W roku 1936 osiągnięto rekord szybkości kolejowej. Elektryczny pociąg, złożony z 10 wagonów, przebywa w ciągu dwóch godzin drogę z Stuttgartu do Monachium, wynoszącą 245 kilometrów.



1. Jadalnia na parowcu „Gripsholm“, gdzie dotknięty obłędem pasażer rzucił bombę, demolując całe urządzenie. 2. Konny policjant w Paryżu perswadowuje gromadzącym się grupom strejkujących, aby się spokojnie rozeszli do domów. — 3. Saneczki ze śmigłem były z powodzeniem demonstrowane przez wynalazcę na torze lodowym w Paryżu. — 4. Dwaj robotnicy szwedzcy ze Sztokholmu, udali się w tych dniach w oryginalną i mało bezpieczną podróż. Mianowicie w sporządzonej przez siebie dużej beczce zamierzają „począć się“ do Tokio, gdzie pragną zająć na 12 olimpiadę w 1940 roku. W beczce tej olimpijczy turyści będą również nocować.





**Jad węzowy**

leczy i łagodzi bóle

Na ostatnim posiedzeniu związku neurologów i psychiatrów we Wiedniu omawiano najnowszy skuteczny środek uśmierzający ból. Jest nim jad węzów.

Lekarze ludów pierwotnych wiedzieli od dawna o leczniczych własnościach jadu węzowego. Ciężko chorzy, ukąszeni przez jadowitego węża, pozbywali się choroby, o ile nie ulegli zabójczemu działaniu jadu, który miał również uzdrawiać chorych na raka. Europejscy uczeni zbadali w laboratoriach własność węzowego jadu. Doświadczenia na zwierzętach, przeprowadzone w paryskim instytucie Calmette'a, dały wyniki, pozwalające żywić najlepsze nadzieje co do skuteczności nowego środka. Pod działaniem jadu znikają obrzmienia rakowate i zwierzęta wracają do zdrowia. Wprawdzie rak został zwierzętom zaszczerpiony, lecz nie ulega wątpliwości, że jad podziała również korzystnie na raka u ludzi, przynajmniej w sensie łagodzenia bolesności tej strasznej choroby.

**Jad kobry leczy paraliż postępowy**

Doktor Rottmann, asystent psychiatryczno - neurologicznej kliniki wiedeńskiego uniwersytetu, zbadał uśmierzające własności jadu węzowego w wypadkach, gdzie nie odniosły dotychczas skutku żadne ze znanych środków. Gruźlica mleczna pacierzowego — tabes dorsalis — powoduje bardzo bolesne ataki i kurcze żołądka. Objawy te są bardzo uporczywe i lekarze nie mieli na nie dotychczas lekarstwa. Doktor Rottmann, któremu medycyna zawdzięcza leczenie małarią zaniku mięśni, zastosował jad kobry przeciwko atakom bólu przy tabesie z bardzo pomyślnym wynikiem.

**Absolutny zanik bólów**

Chorzy na tabes, którzy przed tym dostawali niezwykle bolesnych kurczów żołądka przy najłżejszym przekroczeniu diety, lub lekkim przeziębieniu, mogli po zastosowaniu jadu jeść dowoli i przebywać w chłodzie. Jad kobry usuwa w ten sposób bóle, zaliczane dotychczas do najcięższych.

**Jad węzowy usuwa katar**

Jak wielostronnie działa jad węzowy dowodzi stosowanie go przez wiedeńskiego lekarza Mechnera w wypadkach kataru, który niezwykle szybko znika po użyciu maści, zawierającej jad. Wystarczy wetrzeć maść tę w skórę ramienia, aby pozbyć się w krótkim czasie przykrej, a tak częstej dolegliwości.

**EUTANAZJA**

**Prawo zadawania śmierci nieuleczalnie chorym - Stanowisko lekarzy i prawników - Zabójstwa z litości - Obrady parlamentu angielskiego w sprawie eutanazji - Argumenty zwolenników i przeciwników**

Tajemniczo i pięknie brzmi wyraz „Eutanazja”, lecz kryje w sobie treść pełną tragizmu. — Jest to wyraz pochodzenia greckiego, oznaczający śmierć łagodną, bez cierpienia i męk agonii.

Dziś terminem tym operują uczeni dla określenia prawa zadawania lekkiej, bezbolesnej śmierci ludziom nieuleczalnie chorym, lub konającym długo w okropnych mękach i bólach.

Jest to problem niesłychanie ważny, o wielkim znaczeniu społecznym, nasuwany przez bezlitosne życie niemal codziennie na każdym kroku. **Wszyscy musimy umrzeć!** Z tym się nolens volens zgodzić musimy. Lecz nie możemy i nie chcemy się pogodzić z mękami przedśmiertnymi. Jak do wszystkiego w życiu, tak i do śmierci trzeba mieć szczęście, bo jak w życiu, tak i w obliczu śmierci, nie wszyscy są równi.

Nie śmierć jest straszna, a mierzenie! I choć w obliczu śmierci wszyscy pozornie są równi, to jednak umierają ludzie, jak wiemy, nie jednako. Jeden, szczęściarz przez całe życie, umiera bawiąc się, lub podczas tańca. Inny, nagle podczas kulminacyjnego punktu aktu płciowego (Mort douce), lub spożywając smaczny obiad, czy kolację; ten znów, śmiejąc się z dobrego dowcipu. Tacy ludzie mają nawet uśmiech pośmiertny na twarzy. To są ci szczęśliwcy, którzy umierają nagle i niespodziewanie, budząc grozę w najbliższym otoczeniu, **lecz nie cierpiąc ani przez mgnienie oka i nie znając tego, co jest najstraszniejsze w życiu, a mianowicie: lek przed śmiercią.** Dziwne, że ludzie tak się tego boją, że aż się modlą, by Bóg uchronił ich od nagłej i niespodziewanej śmierci, to jest tej jedynej śmierci, której każdy rozsądny człowiek tylko życzyć sobie może.

Takich wybrańców losu jest jednak nie wielu. Przeważnie ludzie umierają po mniej, lub bardziej długotrwałej chorobie, cierpiąc w większości wypadków nieopisanie męki duchowe i fizyczne przez szereg tygodni, miesięcy, a nieraz i lata całe, zanim zbawcza i litościwa śmierć kres położy męczarniom.

Chorzy tacy nieraz błagają lekarzy o ukrócenie ich męk, o zbawczy zastrzyk, któryby ich pogrążył w niebyt. U łóżka chorego czuwa nie tylko lekarz i rodzina, lecz i prawo niewidzialne, które zabrania lekarzowi ten ostatni gest litości uczynić, grożąc ciężkimi konsekwencjami za „zabójstwo z litości”.  
Teraz doszliśmy do sedna

sprawy. Nikomu, a więc i lekarzowi nie wolno w myśl istniejącego prawa pozbawić nikogo życia, nawet jeśli sam chory żąda tego od swego otoczenia.

Zagadnienie to wydaje się w pierwszej chwili zupełnie nierzeczowym i wręcz niemoralnym i aspołecznym. Bo jakżeż? Lekarz, powołany do ratowania życia ludzkiego, ma zadawać śmierć człowiekowi, choćby nawet nieuleczalnie choremu; tak już skazanemu na śmierć?

Poza tym że stanowiska prawa, czyn ten koliduje z kodeksem karnym i jako czyn zbrodniczy podlega surowej karze.

Rodzają się poważne wątpliwości, lecz jeśli głębiej rozważyć tę sprawę, to przedstawia się ona w zupełnie odmiennym świetle, zmuszając prawników i lekarzy do zajęcia się tym zagadnieniem, czego najlepszym dowodem są debaty nad eutanazją w parlamencie angielskim, toczące się tam od kilku tygodni. — Jeden z posłów, lord Ponsonby, wniósł projekt ustawy, któraby przyznawała angielskim obywatelom prawo do... bezbolesnej śmierci.

Projekt ten wszedł pod obrady izby lordów, a choć został odrzucony, zasługuje jednak, by się nim bliżej zainteresować, gdyż oświetla wszechstronnie poruszane przez nas zagadnienie.

„Ludzie muszą umierać — powiada projektodawca — ale dla czego nie pozwala się lekarzom ułatwiać nieuleczalnie chorym rozstania się z życiem, dlaczego każe się im wprost przedłużać bezcelowe cierpienia pacjentów, których nie mogą już uratować?”

Rzecz prosta, że lekarz sam nie będzie mógł decydować o

konieczności zadania śmierci nieuleczalnie choremu, lecz **po stanowienie tego rodzaju zapasę musi na specjalnej komisji lekarskiej, przed którą pacjent wyrazić musi swoją wolę na piśmie, przy czym pragnienie śmierci musi być potwierdzone przez świadków i poparte orzeczeniami conajmniej dwu lekarzy, zgodniew stwierdzającymi nieuleczalność choroby i że cierpienie przez nią powodowanych, nie można uśmierzyć rozporządzalnymi środkami.**

Dopiero wtedy lekarz będzie miał prawo przystąpić do ostatecznego zabiegu, lecz muszą być przy tym obecni, prócz wykonawcy, lekarz, adwokat, sędzia i siostra miłosierdzia; na życzenie umierającego wreszcie osoba duchowna odpowiedniego wyznania. (Wątpliwie, czy duchowny się na to zgodzi — Przyp. autora).

Jak widzimy procedura jest dość skomplikowana, a to w celu uniknięcia możliwych zawsze nadużyć.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia szkic omawianego projektu. Że sprawa jest aktualna i to nie od dziś, najlepiej tego dowiedzą t. zw. „zabójstwa z litości”, zazwyczaj bardzo połażliwie przez sądy traktowane, tym bardziej, że dokonywane bywają przez krewnych lub osoby najbliższe, nie mogące bezczynnie przypatrywać się mękom osób ukochanych (sprawa Umińskiej w Paryżu, uniewinnionej, jak wiadomo, za zabójstwo z litości swego nieuleczalnie chorego męża).

Aktualności problemu dowodzą również fakty wniesienia projektu o eutanazji do parlamentu angielskiego oraz przed wojną do Reichstagu niemieckiego.

Jednak, mimo bardzo silnej argumentacji projektodawców, projekty te dotychczas nie przeszły, gdyż spotkały się z ogromnym sprzeciwem i nie mniej silną kontrargumentacją ze strony lekarzy i prawników.

**Przeciwnicy eutanazji twierdzą, że nie można dopuścić do legalnego uśmiercenia nieuleczalnie chorych, albowiem:**

1) **rozpoznanie (diagnoza) może być mimo najlepszych chęci i sił fachowych mylne (error humanum est);**

2) **to, co dzis jest nieuleczalne jutro może być już uleczalne, dzięki postępowi medycyny i nowym wynalazkom;**

3) **chory, który woła o śmierć podczas ataku bólu, kiedy atak przechodzi chce żyć;**

4) **żądanie śmierci wbrew instyktowi samozachowawczemu już samo przez się świadczy o zaburzeniu równowagi psychicznej, co jest zrozumiałe wobec ciężkiego schorzenia, a fakt ten pozbawia chorego wolnej woli, a więc decyzja jego powzięta zostaje jakby pod przymusem wewnętrznym.**

Jak widzimy, argumenty przeciwników eutanazji są nie mniej ważne, niż motywy zwolenników.

W każdym razie dotychczasowa kontrargumentacja zwyciężyła i projekt został obalony obecnie w parlamencie angielskim, jak i przed wojną w Reichstagu.

Pragnąłbym ze swej strony dodać jeszcze jeden argument contra, a mianowicie ten, że **gdyby chorzy wiedzieli, że istnieje przepis tego rodzaju, to mimo wszystkich wymienionych zastrzeżeń i całej procedury, chroniącej przed nadużyciami, bali by się swego najbliższego otoczenia i lekarzy. —**

Zwłaszcza chorzy bogaci ciągle by weszli spiski wokół siebie i stosunki w łonie najbliższej rodziny zostałyby doszczętnie zatrute.

Trzeba słuchać głosu natury, która obdarzyła wszystko, co żyje wszechpotężnym instynktem samozachowawczym i która nie zna samobójstwa. Tylko człowiek wyłamał się z pod tego prawa natury, ale legalizować samobójstwa (bo jest nim koniec końców również eutanazja), nie należy, a lekarz, w myśl swego szczytnego posłannictwa, niech się stara życie ludzkie jaknajdłużej utrzymać, a nie przerywać pasma życia choćby najmarniejszego.

Dr. P. Klinger.

**Hipopotam w Tokio**



musiał przez trzy kwadransy trzy mać otwartą paszczę i pozwolić sobie snilować zbyt wyrosnięte kły.





